

**GŁOS**

**KATOLICKI  
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 17/2008 (2273) Rok L 4.5.2008

**- 3 Maja -**

*„święto narodowe...  
wryte głęboko  
w naszych sercach”*



**1,40€**  
**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**  
**HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

*Orzeł z rzeźb Stanisława Augusta Poniatowskiego  
(wg detalu z sali tronowej zamku Królewskiego w Warszawie) - fot. P. Osikowski*





J. Matejko „Konstytucja 3 Maja 1791 roku” - fragment ze Zbiorów Zamku Królewskiego w Warszawie

**W**arszawski 3 Maja. We wspomnieniach osób starszych pozostały parady wojskowe, średnie pokolenie pamięta pałowanie i armatki wodne na Placu Zamkowym, a dla młodych ludzi początek maja to przede wszystkim długi weekend kojarzony z wyjazdami na Mazury. Choć ostatnio to się zmienia, obchody 3 Maja przez ponad 200 lat były dla Polaków najważniejszym świętem narodowym, niezależnie od koniunktury politycznej i oficjalnej wykładni, a przeważnie wbrew nim.

Konstytucja 3 Maja, nazwana Ustawą Rządową, pierwsza w Europie, a druga w świecie po amerykańskiej, ustawa zasadnicza była próbą naprawy Rzeczypospolitej, wyciągnięcia wniosków z popełnionych błędów. Jak przyznali jej twórcy we wstępie, uchwalona została „dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic”. Przez dziesięciolecia stanowiła symbol walki o niepodległość, impuls do oporu i protestu. Choć rzadko radosne, było to zawsze święto nadziei.

Pierwszą rocznicę, w 1792 roku, obchodzono niezwykle uroczysto i połączono z imieninami króla. Do Warszawy zjechały wielotysięczne rzesze gości. W kościele św. Krzyża zasiadło duchowieństwo, ministrowie, senatorzy, zagraniczni posłowie, wśród których zabrakło jedynie ambasadora Rosji, Bułhakowa. Stanisław August przybył z Zamku w karocy z „tafli kryształowych”. Orszak otwierały karety z prymasem Michałem Jerzym Poniatowskim i nuncjuszem papieskim. Obchody rozpoczęła sesja Sejmu pod przewodnictwem marszałka Stanisława Małachowskiego. Monarcha w swojej mowie podkreślił konieczność jednogłosego poparcia całego narodu dla Ustawy Rządowej, której „dobroć uznaną wspierać, bronić i uwieńczyć wszyscy milionowi mieszkańcy królestwa są determinowani”. Gdy skończył, obecni kolejno podchodzili do tronu, aby ucałować królewską rękę. W trakcie uroczystej mszy świętej dwustu muzyków i chórzystów wykonało specjalnie skomponowane „Te Deum”, któremu towarzyszyło sto armatnich wystrzałów. Następnie wszyscy w procesji, przy akompaniamencie dzwonów, udali się do Ujazdowa, gdzie odbyła się ceremonia pobłogosławienia i wmurowania kamienia węgielnego pod Kościół Najwyższej Opatrzności. Wieczorem w teatrze wystawiono „Kazimierza Wielkiego” Juliana Ursyna Niemcewicza. Na widowni zasiadł Stanisław August witany oklaskami i okrzykami „Vivat Król”. Huczne uroczystości trwały jeszcze przez trzy dni. Trwałym dziedzictwem tych obchodów miała być Świątynia Opatrzności - wotum Narodu za uchwalenie Konstytucji. Rozpoczętej budowy nigdy jednak nie zdołano ukończyć. Do dziś pozostał kamień węgielny w dobrze zachowanej ceglanej kapliczce, ze współczesną tablicą pamiątkową.



Ciąg dalszy na str. 8

## Jan Paweł II - Pielgrzym po raz trzeci zawita do Lourdes



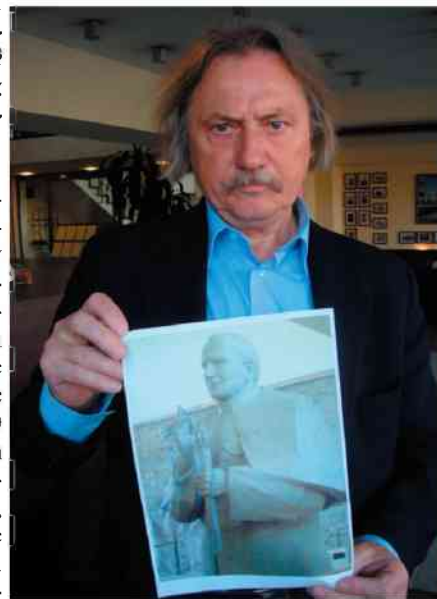
**Z prof. Czesławem Dźwigajem, autorem pomnika Papieża-Polaka dla Lourdes, rozmawia Barbara Stettner-Stefańska**

- *Panie Profesorze, w swoim dorobku artystycznym ma Pan co najmniej kilkadziesiąt medali, monstrancje, relikwiarze, ołtarze, witraże, tablice pamiątkowe, drzwi do kościołów, stacje Drogi Krzyżowej, pomniki wybitnych Polaków, wspaniały relief Epitafium Norwida w krypcie wieszczów na Wawelu itd., itd., ale Pana nazwisko kojarzy się przede wszystkim z pomnikami Papieża-Polaka. Ile już ich Pan stworzył?*

- Pierwszy mój papieski pomnik odsłonięto w 1987 r. w sanktuarium w Okulicach w diecezji tarnowskiej, potem posypały się dalsze zamówienia. Dzień na świecie jest 60 zaprojektowanych przeze mnie pomników Jana Pawła II, z czego 18 znajduje się poza Polską, m. in. w USA, w Argentynie, we Włoszech i w RFN, w Portugalii...

- *Wiele Pana pomników poświęconych Cjcu Świętemu wzniesiono już za życia Jana Pawła II. Czy Papież o nich wiedział?*

- Sam sobie niczym nie zadawałem to pytanie, aż do pamiętnego dla mnie spotkania Bractwa Kurkowego z Janem Pawłem II w 2004 r.



Ciąg dalszy na str. 9





J. Matejko „Konstytucja 3 Maja 1791 roku” - fragment ze Zbiorów Zamku Królewskiego w Warszawie

**W**arszawski 3 Maja. We wspomnieniach osób starszych pozostały parady wojskowe, średnie pokolenie pamięta pałowanie i armatki wodne na Placu Zamkowym, a dla młodych ludzi początek maja to przede wszystkim długi weekend kojarzony z wyjazdami na Mazury. Choć ostatnio to się zmienia, obchody 3 Maja przez ponad 200 lat były dla Polaków najważniejszym świętem narodowym, niezależnie od koniunktury politycznej i oficjalnej wykładni, a przeważnie wbrew nim.

Konstytucja 3 Maja, nazwana Ustawą Rządową, pierwsza w Europie, a druga w świecie po amerykańskiej, ustawa zasadnicza była próbą naprawy Rzeczypospolitej, wyciągnięcia wniosków z popełnionych błędów. Jak przyznali jej twórcy we wstępie, uchwalona została „dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic”. Przez dziesięciolecia stanowiła symbol walki o niepodległość, impuls do oporu i protestu. Choć rzadko radosne, było to zawsze święto nadziei.

Pierwszą rocznicę, w 1792 roku, obchodzono niezwykle uroczystie i połączono z imieninami króla. Do Warszawy zjechały wielotysięczne rzesze gości. W kościele św. Krzyża zasiadło duchowieństwo, ministrowie, senatorzy, zagraniczni posłowie, wśród których zabrakło jedynie ambasadora Rosji, Bułhakowa. Stanisław August przybył z Zamku w karocy z „tafli kryształowych”. Orszak otwierały karety z prymasem Michałem Jerzym Poniatowskim i nuncjuszem papieskim. Obchody rozpoczęła sesja Sejmu pod przewodnictwem marszałka Stanisława Małachowskiego. Monarcha w swojej mowie podkreślił konieczność jednomyślnego poparcia całego narodu dla Ustawy Rządowej, której „dobroć uznaną wspierać, bronić i uwieńczyć wszyscy milionowi mieszkańcy królestwa są determinowani”. Gdy skończył, obecni kolejno podchodzili do tronu, aby ucałować królewską rękę. W trakcie uroczystej mszy świętej dwustu muzyków i chórzystów wykonało specjalnie skomponowane „Te Deum”, któremu towarzyszyło sto armatnich wystrzałów. Następnie wszyscy w procesji, przy akompaniamencie dzwonów, udali się do Ujazdowa, gdzie odbyła się ceremonia pobłogosławienia i wmurowania kamienia węgielnego pod Kościół Najwyższej Opatrzności. Wieczorem w teatrze wystawiono „Kazimierza Wielkiego” Juliana Ursyna Niemcewicza. Na widowni zasiadł Stanisław August witany oklaskami i okrzykami „Vivat Król”. Huczne uroczystości trwały jeszcze przez trzy dni. Trwałym dziedzictwem tych obchodów miała być Świątynia Opatrzności - wotum Narodu za uchwalenie Konstytucji. Rozpoczętej budowy nigdy jednak nie zdołano ukończyć. Do dziś pozostał kamień węgielny w dobrze zachowanej ceglanej kapliczce, ze współczesną tablicą pamiątkową.



Ciąg dalszy na str. 8

## Jan Paweł II - Pielgrzym po raz trzeci zawita do Lourdes



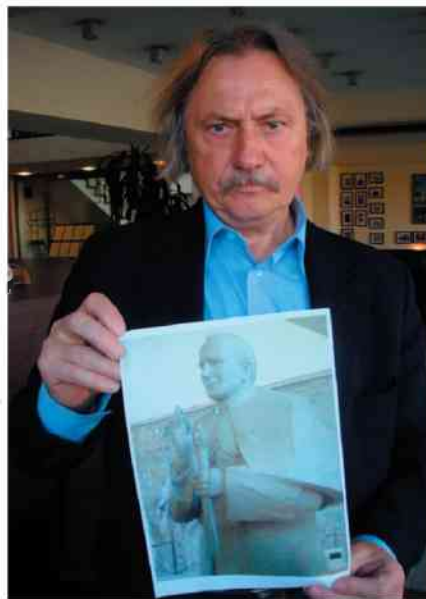
**Z prof. Czesławem Dźwigajem, autorem pomnika Papieża-Polaka dla Lourdes, rozmawia Barbara Stettner-Stefańska**

- *Panie Profesorze, w swoim dorobku artystycznym ma Pan co najmniej kilkaset medali, monstrancje, relikwiarze, ołtarze, witraże, tablice pamiątkowe, drzwi do kościołów, stacje Drogi Krzyżowej, pomniki wybitnych Polaków, wspaniały relief Epitaforium Norwida w krypcie wieszczów na Wawelu itd., itd., ale Pana nazwisko kojarzy się przede wszystkim z pomnikami Papieża-Polaka. Ile już ich Pan stworzył?*

- Pierwszy mój papieski pomnik odsłonięto w 1987 r. w sanktuarium w Okulicach w diecezji tarnowskiej, potem posypały się dalsze zamówienia. Dziś na świecie jest 60 zaprojektowanych przez mnie pomników Jana Pawła II, z czego 18 znajduje się poza Polską, m.in. w USA, w Argentynie, we Włoszech i w RFN, w Portugalii...

- *Wiele Pana pomników poświęconych Ojcu Świętemu wzniesiono już za życia Jana Pawła II. Czy Papież o nich wiedział?*

- Sam sobie nieraz zadawałem to pytanie, aż do pamiętnego dla mnie spotkania Bractwa Kurkowego z Janem Pawłem II w 2004 r.



Ciąg dalszy na str. 9

## telegram z Ryngrafem



4 maja 2008

Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko... - te słowa prastarej modlitwy wypisane są na większości polskich ryngrafów, na polskich sztandarach i chorągwiach, wyryte są w nadziei naszych serc... W tych słowach zamyka się wiara Narodu i dzieje Polski. Te słowa są nam szczególnie potrzebne i dzisiaj, kiedy uczymy się dopiero odzyskanej wolności, kiedy musimy sprostać jej wyzwaniom. (P.O.)

## Królowo Polski

Ks. Tomasz Sokół



**M**odlą się Litanią Loretańską, na jej końcu natrafimy na słowa: „Królowo Polski - módl się za nami”.

3 Maja - to wyjątkowe święto dla naszej Ojczyzny, przeżywa Ona tego dnia szczególną uroczystość - NMP Królowej Polski. Maryja-Królowa... Jakie znaczenie ma to maryjne wezwanie i ten tytuł dzisiaj?

Zyjemy w czasach, w których kończy się epoka królestw. Jeżeli jeszcze spotykamy tu i ówdzie tytuły królewskie, to bardziej oznaczają one godność, niż władzę, są bardziej przywiązaniem do tradycji poszczególnych narodów, aniżeli do sprawowania współczesnych rządów.

**C**zy więc nazywanie Maryi Królową ma jeszcze jakiś sens? Czy nie jest to zwykły anachronizm? Gdzie należy poszukiwać sensu królewskości Maryi?

Na pewno nie w polityce, nie w etykiecie dworu królewskiego. Trzeba sięgnąć do „Ksiąg Objawienia”. Kiedy chcemy mówić o królewskiej godności Maryi, musimy odwołać się do godności Jej Syna, Jezusa Chrystusa, a On jest Królem, który służy, Królem w cierniowej koronie, panującym z drzewa krzyża. Jego godność królewska wyraża się gotowością służby człowiekowi, aż do końca.

Ciąg dalszy na str. 15

z satyrycznej teki L.B.

- [ PO ROZPADZIE LIDU ]  
- PODOBNO JUŻ WĄTESA, Z WRAŚC  
CIONA SOBIE PREZENTKLIWOSCIA  
ZAUWAŻYT, ŻE SA ONI TERAZ  
"RAZEM, A NAWET OSOBNO"...



(Rys. Leszek Biernacki)

## Rzeczywistość reklamowej



**O cukierkach w polityce i uleganiu masowemu gustom z prof. Zdzisławem Krasnodębskim**  
- socjologiem i filozofem społecznym, wykładowcą uniwersytetu w Bremie i UKSW w Warszawie - rozmawia Jacek Dziejna (Gość Niedzielny - 16/2008)

- Czy ciasteczkonie tak z oczami?  
- To dobry przykład, jak pewne publiczne obiekty wchodzą w



fot. R. Sobkowicz (M.D.)

- Bo wygląda na głę budzą większe sympatycznego niezmiennie sennich spadków.

- Donald Tusk nie należał do pocieszająco zaufawiono, że przeżył zawiązy, nie ma w sobie luzu i stąd się wzięły te „wilcze oczy”. Ten wizerunek uległ zmianie. To pokazuje, jak bardzo społeczeństwo reaguje emocjonalnie na obrazki, na wizerunek.

wy potwór ma coś

kład, jak pewne publiczne obiekty.

to, że wilcze oczy ciążaufanie niż oczka potwora. Tak mówią daże, mimo ostat-

przez dłuższy czas lityków, którzy niem Polaków. Mówiwa porażkę, że jest ten wizerunek uległ zmianie. To pokazuje, jak bardzo społeczeństwo reaguje emocjonalnie na obrazki, na wizerunek.

- Powiedział Pan niedawno, że obecny rząd jest najbardziej pasywny od 1989 r. Aż tak źle?

- Pod względem budowy wizerunku, komunikowania się, to jest być może najlepszy rząd.

- Czyli nie jesteśmy specjalnie wymagający wobec polityków? Rząd nie ma na koncie większych sukcesów, ale fanfary nie cichną.

- Wydaje mi się, że jesteśmy bardzo mało wymagający. Tak naprawdę jest to powtórzenie pewnego zjawiska, kiedy Kwaśniewski wygrywał wybory. Mówiono o jego niebieskich oczach, koszulach, jego stylu bliskim ludziom, ciepłym. Podobnie było z Marcinkiewiczem, chociaż u niego było w tym coś sztubackiego, niepoważnego. Tusk dodał do tego jeszcze jeden element, rozważnego polityka, ale w gruncie rzeczy to jest to samo. Przy czym za rządem Marcinkiewicza stał jakiś program, wyrazisty projekt, który może nie był realizowany, ale była to jakaś koncepcja polityczna. Za Tuskiem nawet nie można powiedzieć, że coś takiego stoi. W tym sensie jest to radykalizacja tego samego wzoru. I Polacy to lubią!

- Mimo że patrzą mocno politykom na ręce...

Ciąg dalszy na str. 14





## LITURGIA SŁOWA

### WNIĘBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE

#### Pierwsze Czytanie z Dziejów Apostolskich

*Dz. 1,1-11*

Pierwszą książkę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i nauczał od początku aż do dnia, w którym udzielił przez Ducha Świętego poleceń Apostołom, których sobie wybrał, a potem został wzięty do nieba. Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. A podczas wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jeruzolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca. Mówił: „Słyszeliście o niej ode Mnie: Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym”. Zapytywali Go zebrani: „Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?”. Odpowiedział im: „Nie wasza to rzecz znać czas i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”. Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: „Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba”.

#### Drugie Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan

*Ef 1,17-23*

Bracia: Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznawaniu Jego samego, to znaczy światła oczu dla waszego serca, tak byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących - na podstawie działania Jego potęgi i siły, z jaką dokonał dzieła w Chrystusie, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ponad wszelką zwierzchność i władzę, i mocą, i panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem wzywaniem nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napelnia wszystko na wszelki sposób.

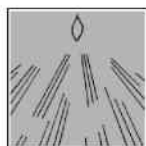
#### ZAKOŃCZENIE EWANGELII ŚW. MATEUSZA

*Mt 28,16-20*

Jedenastu uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wąpili. Wtedy Jezus zbliżył się do nich i przemówił tymi słowami: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”.



*Kościół Świętej Trójcy w Chicago*



## Z CHRYSTUSEM WSTĄPIĆ DO NIEBA

*Fot. M. Pasławska*

**J**ezus wstąpił na oczach apostołów do nieba, a tak właściwie to, wstępując do Ojca, także i nam otworzył bramy wiecznego życia.

Chrystus, mówiąc o Ojcu, o życiu wiecznym, o tym, co najważniejsze, poprzez swoje słowa, czyny, śmierć na krzyżu za nasze grzechy i swoje zmartwychwstanie jest dla nas przykładem, jak żyć na ziemi, jak pracować, jak bawić się, jak przeżywać cierpienie, aby kiedyś otrzymać udział w dziedzictwie nieba, aby być szczęśliwym. Jezus w tej naszej, ziemskiej wędrówce nie pozostawia nas samymi, bo, jak mówi do apostołów: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Pozostawia więc swym apostołom, a także nam, jako swoim uczniom, konkretny nakaz - nakaz misyjny: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.

**K**ościół do dziś „wypełnia” ten nakaz mocą samego Chrystusa w Duchu Świętym. To polecenie Jezusa skierowane jest nie tylko do apostołów i ich następców, ale odnosi się ono do każdego chrześcijanina, który powinien zachowywać Jego naukę i Jego przykazania, szerzyć wiarę, bronić jej oraz być świadkiem Chrystusa wobec innych. Pamiętajmy więc o tym, że przez chrzest jako chrześcijanie jesteśmy wszczępieni w Chrystusa, karmimy się Jego Słowem i Ciałem, dzięki temu Jezus będący w niebie żyje równocześnie w nas na ziemi przez swoją łaskę, przez sakramenty. To my dzisiaj, jako wierzący w Chrystusa, kontynuujemy na ziemi zbawianie tego świata - uświęcanie go, a nie jest to łatwe w dobie dzisiejszego laicyzmu oraz obojętności religijnej.

**Z**agospodarowując więc ten świat i dbając o niego, nie zapominajmy, że jest on tylko przejściowy na drodze do nieba i



że musimy wykorzystać jak najlepiej tę szansę daną nam przez Boga - nasze ziemskie życie. Dlatego też, idąc przez to życie, pracując, modląc się, bawiąc, cierpiąc - bądźmy tak jak apostołowie zapatrzeni często w niebo, które jest naszą nadzieją i do którego z każdym dniem się przybliżamy.

**Ks. Maciej Nizio**

## TROSKA I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Słowo Bpa Zygmunta Zimowskiego  
Delegata KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji  
skierowane do Polonii świata  
w Uroczystość Królowej Polski



### **D**rodzy Kapłani - pełniący posługę duszpasterską wśród Polonii, Osoby Życia Konsekrowanego, Umiłowani Rodacy!

Przed sześciu laty, obejmując Diecezję Radomską, jako jej nowy Pasterz, przywołałem w Liście pasterskim słowa św. Pawła: „Usta moje otworzyły się dla Was, serce moje się rozszerzyło” (2Kor 6, 11). Tymi słowami Świadka Bożej prawdy i miłości zwracam się dzisiaj również do Was, Umiłowani Rodacy, jako Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji. W czasie Zebrania Plenarnego w dniu 6 marca br. współbracia w biskupstwie wybrali mnie do tej służby. Od pierwszej chwili pełnienia tej funkcji bardzo pragnę, aby rozwijała się ona właśnie tak, jak napisał św. Paweł, Apostoł Narodów, czyli w duchu otwartego i słuchającego serca wobec wszystkich Rodaków przebywających czasowo lub na stałe z dala od Ojczyzny.

Czuję się zaszczycony zaufaniem Kolegium Polskich Biskupów. Wiem jednocześnie, że mogę liczyć nie tylko na ich pomoc i wsparcie, ale także - o co serdecznie proszę - na Waszą, Drodzy Bracia i Siostry, modlitwę i chrześcijańskie współdziałanie.

Gdy jakieś nowe zadania stawia przed człowiekiem Boża Opatrzność, myśli jakby same wybiegają w bliższą i dalszą przyszłość. Ale nie brakuje też w takich momentach refleksji i wspomnień z przeszłości. Łącząc przeszłość z zadaniami ukierunkowanymi ku przyszłości, Ojciec Święty Jan Paweł II w bulli nominacyjnej przy moim objęciu Diecezji Radomskiej, zwrócił uwagę na wychowanie duchowe i naukowe, jakie stało się dla mnie jakby korzeniem późniejszych funkcji w Kościele.

Najpierw więc duch wiary w rodzinie i w szkole, następnie w Seminarium Tarnowskim, na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz na Fakultecie Teologii Uniwersytetu w Innsbrucku. Uczyniony uczestnikiem kapłaństwa Chrystusowego przez ręce Czcigodnego Arcybiskupa śp. Jerzego Ablewicza, otrzymałem w swym życiu dar wieloletniej pracy w Kongregacji Nauki Wiary, wspomagając jej Prefekta Księdza Kardynała Josepha Ratzingera, obecnego Ojca Świętego Benedykta XVI.

Sześć lat temu, jeszcze jako Kardynał Prefekt, udzielił mi w katedrze radomskiej sakry biskupiej. Lata posługi w diecezji to wielka radość ze służby Chrystusowi w drugim człowieku w myśl biskupiego hasła, jakie wówczas przyjąłem: „Non ministrari sed ministrare” - „Nie aby mi służyło, lecz aby służyć”.

Tę służbę pragnę pełnić również jako Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji. W ten sposób będę starał się kontynuować i pogłębiać stałą troskę polskiego Episkopatu o Polonię, która wyrażała się gorliwą pracą m.in. Arcybiskupa Józefa Gawliny, Kardynała Władysława Rubina, Arcybiskupa Szczepana Wesołego i Biskupa Ryszarda Karpińskiego. W duchowym zatroskaniu o Polonię wspominamy przede wszystkim Osobę Sługi Bożego Jana Pawła II oraz jego zmagania o zachowanie tożsamości narodowej i nierozzerwalnego związku z Kościołem rozproszonym po całym świecie. Nigdy nie brakowało też otwartego serca ze strony - dzisiaj już Sług Bożych: Prymasa kard. Augusta Hlonda, Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego, a także ze strony Prymasa kard. Józefa Glempa. W perspektywie historycznej służba Polakom przebywającym za granicą zawsze była postrzegana jako służba Jezusowi Chrystusowi i Jego Kościołowi, a tym samym stawała się podstawą do budowania jedności w nieraz bardzo dramatycznych dziejach Narodu polskiego.

Pamięć i wdzięczność - to zatem dwa krótkie słowa, bez których nie sposób myśleć o przyszłości.

*Ciąg dalszy na str. 12*

## życie Kościoła



### USA

#### Podsumowanie wizyty Benedykta XVI w USA. Ojciec Święty odwiedził wspólnotę katolicką, spotkał się z episkopatem, z duchowieństwem i zakonnikami, z seminarzystami i młodzieżą, celebrował Msze dla ogółu wiernych w Waszyngtonie i Nowym Jorku. Niezwykle ważnym elementem dialogu ze światem była przede wszystkim wizyta w siedzibie ONZ, jeden z głównych celów tej podróży. Przed całym Zgromadzeniem Ogólnym Papież mówił o zadaniach organizacji i miejscu, jakie w ich wypełnianiu ma Kościół. W 60. rocznicę Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka wskazał konieczność troski o pokój, sprawiedliwość, godność osoby, o współpracę i właściwą wizję osoby. Wizyta w USA miała także wymiar polityczny i społeczny. Wspomnijmy prywatne powitanie przez prezydenta Georga Busha na lotnisku i niezwykle ciepłe przyjęcie w Białym Domu. Amerykańskie serca głęboko poruszyła modlitwa w miejscu zamachu z 11 września. Nie bez znaczenia jest również papieskie uznanie dla hojności Amerykanów, wyrażone na spotkaniu z przedstawicielami 5 największych organizacji charytatywnych tego kraju. Wszystkie aspekty tej wizyty w jedno połączyła atmosfera święta. To właśnie w USA Benedykt XVI obchodził swe 81 urodziny i 3 rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową. Gdy Papież opuścił Stany Zjednoczone, program podróży całkowicie został zrealizowany. Równocześnie rozpoczął się drugi etap: dojrzewania słowa w konfrontacji z programem, który w USA pozostawił zarówno Kościołowi, społeczeństwu, jak i światu.

Wizyta w USA miała także wymiar polityczny i społeczny. Wspomnijmy prywatne powitanie przez prezydenta Georga Busha na lotnisku i niezwykle ciepłe przyjęcie w Białym Domu. Amerykańskie serca głęboko poruszyła modlitwa w miejscu zamachu z 11 września. Nie bez znaczenia jest również papieskie uznanie dla hojności Amerykanów, wyrażone na spotkaniu z przedstawicielami 5 największych organizacji charytatywnych tego kraju. Wszystkie aspekty tej wizyty w jedno połączyła atmosfera święta. To właśnie w USA Benedykt XVI obchodził swe 81 urodziny i 3 rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową. Gdy Papież opuścił Stany Zjednoczone, program podróży całkowicie został zrealizowany. Równocześnie rozpoczął się drugi etap: dojrzewania słowa w konfrontacji z programem, który w USA pozostawił zarówno Kościołowi, społeczeństwu, jak i światu.



### Warszawa

**Benedykt XVI przyjął rezygnację abp Tadeusza Gocłowskiego z posługi arcybiskupa metropolity gdańskiego, jednocześnie mianował dotychczasowego biskupa warszawsko-praskiego Sławoja Leszka Głódzia arcybiskupem metropolitą gdańskim.** Obecnie abp Głódź jest członkiem Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski i współprzewodniczy Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu. Stoi również na czele Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, Zespołu ds. Duszpasterskiej Troski o Radio Maryja. Jest wiceprzewodniczącym Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.



**„Każdego roku na wiosnę słyszymy o tym, jak wielu ludzi ginie w wypadkach na naszych drogach. Ludzie wierzący nie mogą być obojętni na ten wielki narodowy problem. Aby to zmienić, zwracamy się do naszych kierowców, pieszych i rowerzystów ze wspólnym apelem i otaczamy ich modlitwą”** - zachęca Krajowy Duszpasterz Kierowców, ks. Marian Midura. Niedziela 20 kwietnia obchodzona była w Polsce jako dzień szczególnej modlitwy za kierowców.

### Paryż

**Ordynariusz diecezji Angoulême bp Claude Dagens został wybrany członkiem Akademii Francuskiej.** Zajął w niej miejsce zmarłego w ubiegłym roku znanego historyka René Rémonda. Wybór bp. Dagensa z radością przyjęła francuska minister spraw wewnętrznych Michèle Alliot-Marie. „Cieszę się, że człowiek wiary znów jest obecny w łonie Akademii i będzie mógł wносить do niej głos Kościoła Katolickiego i jego wartości, które powinny nadal się liczyć w kulturze i społeczeństwie francuskim” - napisała Alliot-Marie.

## z Kraju

Prezydenci Polski i Litwy, Kaczyński i Adamkus, zamierzają wspólnie pojechać do Gruzji, by wesprzeć ten kraj w jej konflikcie z Rosją.

W Polsce przebywał premier Danii Rasmussen. Rozmawiano o bezpieczeństwie energetycznym, o Gruzji i przygotowywanej w Polsce i Danii konferencji klimatycznej.

Marszałek Sejmu Komorowski składał wizytę w Berlinie. Dyskutowano m.in. o wzajemnych relacjach, o upamiętnieniu „Solidarności” w dziele obalania komunizmu i o gazociągu północnym. Polska jest przeciw, ale nie jest to, wg słów Marszałka, „problem nieprzekraczalny”. Cokolwiek by to miało znaczyć.

Rozpadł się LiD (Lewica i Demokraci). Najpierw SLD wyrzuciło z niego Demokratów, a później z koalicji wystąpiła SdPi Marka Borowskiego. SLD uznał, że Borowski „zradza” lewicę po raz drugi. W samym SLD szykuje się walka o przywództwo pomiędzy dotychczasowym szefem Olejniczakim a kandydującym na jego stanowisko Napieralskim. Notowania lewicy się trochę pogorszyły, ale jakoś tego nie żałujemy.

Rzecznik Praw Dziecka Sowińska podała się do dymisji. Jej odwołania żądali posłowie PO i SLD. Od wielu miesięcy rzeczniczka atakowana za prawdziwe i urojone przewinienia, używano do tego prowokacji prasowych, a nawet fałszowania jej wystąpień (przykład publikacji „Dziennika”). Największą winą Sowińskiej było tak naprawdę zgłoszenie jej kandydatury na to stanowisko jeszcze przez LPR.

Posłowie PO opracowali projekt prawa, które odetnie Centralne Biuro Antykorupcyjne od dostępu do danych różnych instytucji. Później uda się wyrzucić Mariusza Kamińskiego za to, że... CBA nie ma osiągnąć?

Minister Sportu Drzewiecki nie pojechał do Lwowa na organizowaną przez prezydenta Juszczkę konferencję Euro 2012. Konferencję organizowali prezydenci, więc rząd się obraził. Tusk zabronił jazdy do Lwowa także podkarpackiemu wojewodzie, bo MSZ nic o konferencji nie wie. Jak nie wie, to czemu zabrania?

„Le Figaro” ujawnił, że powodem odwołania wyjazdu do Polski prezydenta Sarkozyego, premiera Fillona i 6 ministrów były wewnętrzne tarcia kompetencyjne w Warszawie. Szczyt się nie odbył, ponieważ premier Tusk miał uznać, że najważniejsze rozmowy i spotkania będą się obracały wokół prezydenta Kaczyńskiego. Bawcie się tak dalej... Sarkozy ma ostatecznie przyjechać 9 maja.

Z życia MSZ - ciąg dalszy. Konsul w brazylijskiej Kurytybie Dorota Barys „negocjuje” z Warszawą sprawę pozwo-

lenia na odwiedzanie przez swoich pracowników parku im. Jana Pawła II. W parku znajduje się m.in. skansen polskich emigrantów i organizowane są tam polonijne imprezy. Problem w tym, że ośrodek powstał dzięki Kobyłańskiemu, a MSZ zakazuje kontaktu ze wszystkimi placówkami USOPAL. Sikorski być może na park zezwoli, ale kontakty z Kobyłańskim będą nadal zakazane.

MSZ obraziło się za posłanie do Gruzji delegacji prezydenckiej. Sikorski rozmawiał w tej sprawie z prezydentem.

Z funkcji wiceministra finansów ustąpił prof. S. Gomułka. Rzecznik rządu podała, że chodzi o powody osobiste, sam Gomułka twierdzi, że miał dość „nie robienia”.

Platforma zrezygnowała z pomysłu jednomandatowych okręgów wyborczych do Sejmu. Pomysł odrzucił koalicjant, czyli PSL.

Nie będzie też uwłaszczenia działkowców, co wydawało się pomysłem wyjątkowo dobrym. Kierownictwo PO wyjaśniło, że taka ustawa to tylko „prywatna inicjatywa” jednej z posłanek tego klubu.

Na linii PSL - PO zaiskrzyło także dzięki posłowi Palikotowi. Ludowcy chcieliby odwołać „pajaca” z funkcji przewodniczącego komisji „Przyjazne Państwo”, a powodem są medialne popisy Palikota. Już samo słowo „popis” brzmi groźnie dla obecnej koalicji?

Poczta Polska odłożyła na maj zapowiadaną akcję strajkową. Jednym z powodów tej decyzji była obawa, że obywateli nie zdąży rozliczyć się z podatkami.

Przeprowadzone testy mózdzierza w Nagar Khel w Afganistanie wykazały, że broń miała rzeczywiście duży rozrzut i być może polscy żołnierze nie są winni śmierci afgańskich cywilów. Swoją drogą, czy nie taniej, niż wysyłanie prokuratorów do Afganistanu, byłoby przewiezienie feralnego mózdzierza do Polski i zrobienia testów na jakimś poligonie?

Ankieta Pentora twierdzi, że największy rozgłos Polsce przynosi Kubica (40%). 30% optuje tu za Małyszem, a po 20% uważa, że naszymi najlepszymi ambasadorami są Wałęsa i Kraków.

Wg GUS bezrobocie w Polsce spadło do poziomu 11,1 %. Niepokojące wyniki dotyczą natomiast także spadku, ale produkcji.

Na liście 100 najcenniejszych polskich firm w pierwszej trójce znalazły się banki PKO SA i PKO BP oraz ZUS.

W Parlamencie powstał ponadpartyjny Zespół Profesorów, skupiający ponoć najlepiej wykształconych polityków. Dzięki temu w jednej frakcji znaleźli się posłanka Senyszyn i poseł Niesiołowski. Fajna sprawa.

W wieku 97 lat zmarł Andrzej Pomian, historyk i publicysta, b. współpracownik m.in. Wolnej Europy. Od roku 1955 Pomian mieszkał w USA.

## Dwie polityki... zagraniczne



**C**ały świat dowiedział się, że Polska prowadzi dwie polityki zagraniczne. Poszło o Gruzję.

Cicha misja prezydencka udała się do Tbilisi, by zebrać informacje o sytuacji i zapewne wesprzeć tamtejszy rząd. Po szczycie NATO w Bukareszcie, na wieść o aspiracjach północnoatlantyckich Gruzji, prezydent Rosji Władimir Putin oficjalnie wsparł miejscowych separatystów z Osetii Południowej i Abchazji. Gruzja znowu stanęła na krawędzi wojny domowej. Tymczasem w Polsce doszło do kolejnego sporu kompetencyjnego o politykę zagraniczną. Nic by się nie stało, gdyby rozegrano go w cieniu gabinetów, jednak upublicznienie sprawy wyjazdu polityków polskich do Gruzji i krytyka, która przedostała się do mediów, to już zwykłe „gówniarstwo”, które nie tylko psuje nasz wizerunek w świecie, ale i niszczy ewentualne osiągnięcia misji w Tbilisi.

W Polsce mamy do czynienia z dwoma wizjami politykami zagranicznej. Rząd i minister Radek Sikorski prezentują swoisty pragmatyzm, który ma unormować nasze relacje z Moskwą, nie powodować zadrzańień z Brukselą (mamy być gdzieś w środku peletonu), zastąpić własną politykę wschodnią dość biernym uczestnictwem we wschodniej polityce całej UE. Pragmatyzm ten zderza się z pewną wizją aktywnej polityki zagranicznej ośrodka prezydenckiego. Wydaje się, że wizja ta sięga Kaukazu, szuka obojczyka Rosji w źródłach zaopatrzenia w surowce, działa na rzecz zbliżenia z Ukrainą jako rodzajem bufora wobec Moskwy. Różnice w polityce zagranicznej pomiędzy Tuskiem a Kaczyńskim są dostrzegalne gołym okiem. Premier przed wizytą w Kijowie odwiedza Moskwę. Jedzie dość późno do USA, by pokazać pierwszeństwo naszego zakotwiczenia w Unii Europejskiej. Rząd, by nie wyłamać się z ogólnych dyrektyw Brukseli, spieszy się z

uznaniem niepodległości Kosowa, choć właśnie ta decyzja dała Rosji podstawy wspierania separatystów w Abchazji, itd. Różnice wizji mogą być zrozumiałe, ich ujawnianie, a nawet wykorzystywanie do wewnętrznej walki politycznej, trzeba osądzać bardzo surowo. Szkoda, że nie udało się wypracować tu jakiejś wypadkowej. W dodatku nominacja na MSZ Sikorskiego, który posiadał tekę ministerialną w rządzie Jarosława Kaczyńskiego, powoduje też łatwe do przewidzenia napięcia ambicjonalne z obydwu stron. Praktyka wypada fatalnie.

Dobrym przykładem jest tu zakaz wyjazdu na Ukrainę, jaki otrzymał od rządu wojewoda podkarpacki. Konferencję na temat Euro 2012 postanowiono zorganizować podczas spotkania prezydentów. Obecny tam minister sportu Drzewiecki został poproszony o udział, ale pominięto przy tym oficjalną drogę przez MSZ. Rząd zakazał więc udziału w spotkaniu we Lwowie swoim przedstawicielom, ponieważ poczuł się dotknięty i o konferencji pod auspicjami prezydentów podobno nic nie wie. Dziwne, że nie wie, skoro zakazuje... Jest to przykład urażonych ambicji, o czym świadcza m.in. słowa jednego z polityków PO, że „prezydent nie będzie ustawiał pracy rządu”. W sprawie Euro 2012 dzieje się nie najlepiej i każdą inicjatywę powinno się witać z radością. Całość przypomina jednak zabawy chłopców w piaskownicy.

Ambicjonalne spory z różnymi wizjami polityki zagranicznej w tle dotyczą także sprawy nominacji ambasadorów. Brakuje już ich 18! Tym razem to Lech Kaczyński wstrzymuje podpisywanie nominacji zgłaszanych przez Radka Sikorskiego. Minister wstrzymał bowiem wcześniej wyjazd na placówki kandydatów zgłoszonych jeszcze przez swoją poprzedniczkę, Annę Fotygę. W zamian prezydent nie podpisuje nowych wniosków. Sprawa ambasadorów to nie tylko kwestia kompetencji kandydatów, ale też ich sympatii politycznych. Ilustruje to odwołanie z Ameryki Południowej prof. Zdzisława Ryna. MSZ Sikorski stwierdził, że ambasador sam podał się do dymisji. Ryn twierdzi, że dymisji nie składał, a chodziło jedynie o protest w pominięciu go w składzie oficjalnej delegacji z Warszawy. By uzasadnić dymisję, sięgnięto do mediów i wygodnej formułki „zatapiania” polityków, czyli rzekomych „związków Ryna z Janem Kobylańskim, który jest podejrzewany o wojenne denuncjacje żydów”. W ten sposób da się zatąwić każdego. Rzecz jasna prezesowi południowo-amerykańskich organizacji polonijnych USOPAŁ, pomimo starań, „szmelcownictwa” nie udało się udowodnić, ale wygodna formułka została puszczona w obieg. W dodatku związki Ryna z Kobylańskim okazują się dość luźne, ale sam fakt, że Kobylański wyrażał się o ambasadorze dobrze, jest już zarzutem. Co najważniejsze, prof. Ryn to po prostu fachowiec.

**Dokończenie na str. 11**

## ze świata

Na granicy Gruzji i zbuntowanej Abchazji

koncentrowane są wojska. Rosja wspiera separatystów. Jej myśliwce strąciły bezzałogowy samolot gruziński, a prezydent Putin stwierdził, że takie loty bezzałogowe... wzmagają napięcie w regionie. Wcześniej armia rosyjska twierdziła, że jej myśliwce nie miałyby co robić nad Gruzją. Tbilisi przedstawiło jednak film z nagraniem ataku.

Ukraina grozi Rosji wyprowadzeniem Floty Czarnomorskiej z Krymu jeszcze przed rokiem 2017. Powodem są rosyjskie groźby wobec Kijowa po ujawnieniu atlantyckich aspiracji Ukrainy. Prezydent Putin mówił nawet, że „to państwo przestanie istnieć”.

Islamscy terroryści spalili 2 szkoły w okolicach Kabulu. Talibowie nadal trzymają się mocno...

Irak poprosił o darowanie mu spłat odszkodowań za agresję na Kuwejt w 1990 r.

USA oskarżają Chiny o dostawy broni do pogrążonego w chaosie powybórczym Zimbabwe.

W wyborach prezydenckich w Paragwaju wygrał były biskup Fernando Lugo, suspendowany za uprawianie polityki i popieranie teologii wyzwolenia. Lugo miał jednak status biskupa emeryta. Do wyborów poszedł z hasłami wprowadzania „sprawiedliwości społecznej”.

W Wielkiej Brytanii obchodzone 82 rocznicę urodzin królowej Elżbiety II, najstarszej monarchini w historii Królestwa.

Prezydent Rosji Putin złożył wizytę w Libii. Darował Trypolisowi 4,5 miliona \$ długu w zamian za podpisanie nowych, miliardowych kontraktów, m.in. dla Gazpromu.

Wg sondaży przyspieszone wybory w Serbii wygra ponownie Vojislav Kostunica. Obecny premier oznajmił, że propozycja układu stowarzyszeniowego z UE to próba przekupstwa ze strony Brukseli w zamian za uznanie Kosowa. Element kampanii wyborczej?

Na Słowacji miejscowa prasa krytykuje bpa Trnavy, ks. Jana Sokola, który odprawił Mszę św. w intencji premiera Słowacji z 1939 r., ks. Józefa Tiso.

Rosja nie dała zgody na przelot delegacji, którą prezydent RP Kaczyński wysłał do Gruzji. Polecieli trasą okrężną.

Komisja zdrowia rosyjskiej Dumy podała, że w 2006 r. przeprowadzono w całym kraju 1,582 miliona aborcji.

Dalajlama otrzymał tytuł honorowego obywatela Paryża. Prezydująca UE Słowenia zadecydowała jednak, że duchowy przywódca Tybetu, by nie drażnić Chin, nie zostanie zaproszony na spotkanie z MSZ w Brukseli. Tymczasem pod sklepami Carrefoura odbyły się w Chinach antyfrancuskie demonstracje. W tym czasie władze w Pekinie rozpoczęły

dwumiesięczną akcję „reedukacji patriotycznej Tybetu”.

Pakistan przeprowadził udane próby z nową raketą balistyczną. Jej zasięg wynosi 2 tys. km.

Etiopia zerwała stosunki dyplomatyczne z Katar. Emirat został oskarżony o finansowe wspieranie rebeliantów z Erytrei.

Prezydent Putin zdementował pogłoski o swoim bliskim ślubie z gimnastyczką Bałujewą. Jeden z rosyjskich dzienników, który przedrukował taką informację z włoskiej prasy, stracił dofinansowanie z kręgów biznesu i... upadł.

Wg nieoficjalnych informacji przyszłym szefem europarlamentu może zostać Jerzy Buzek. Takie porozumienie miały zawrzeć dwie największe frakcje PE - chadecy i socjaliści. Buzek w parlamencie zajmował się ostatnio kwestiami ocieplania klimatu. Widać, że ten problem przynosi popularność nie tylko dla Ala Gore'a. Mody na ekologię pozazdrościł też b. prezydent Kwaśniewski, którego fundacja z kolei ma wspierać segregację śmieci. Widać, że polityk ten chyba także liczy na jakąś międzynarodową karierę.

Ciekawa dyskusja miała miejsce w PE. Komisja Europejska opowiedziała się przeciw wspólnemu potępieniu zbrodni nazizmu i komunizmu. Podczas debaty w Strasburgu polski poseł Roszkowski z PiS ripostował, że „skoro UE uważa się za kompetentną do osądzania rasizmu i ksenofobii, powinna znaleźć też odwagę do potępienia komunizmu”.

We Lwowie odbyła się narada przedstawicieli miast organizujących Euro 2012. Z jej uczestnikami spotkał się prezydent Juszczenko. Następne takie posiedzenie ma się odbyć w Gdańsku.

Komisarka UE Danuta Huebner oznajmiła, że Polsce grozi utrata milionów euro pomocy z UE, jeśli nasz kraj nie dostosuje prawodawstwa w dziedzinie ochrony środowiska.

Na Litwie powstała partia żmudzka. Domaga się uznania narodowości i języka żmudzkiego. Potomkowie Żmudziców na Litwie mają liczyć około miliona osób.

Prezydująca UE Słowenia odrzuciła propozycję Berlina przyznawania w specjalnym trybie azylu w Unii dla prześladowanych irackich katolików.

Rosyjskie MSW rozważa wprowadzenie „godziny milicyjnej” dla dzieci. Ma je to uchronić przed przestępczością.

W Nieświeżu na Białorusi rozebrano jedno ze skrzydeł pałacu Radziwiłłów. Wg Mińska zabytku nie dawało się już uratować. Polscy architekci uważają, że wpisany na listę UNESCO zabytek można było jednak wyremontować.

Francuzi mają najwięcej wolnego w Europie Zachodniej. 37 dni urlopu w tym kraju to nad Sekwaną powód do dumy ze zdobyczy socjalnych, za granicą komentowano to jako przykład „francuskiego lenistwa”.



Ciąg dalszy ze str. 2

## rozmowa z prof. Cz. Dźwigajem

Byłem jednym z członków tej delegacji. Podczas prezentacji ks. inf. Bryła przedstawił mnie Ojcu Świętemu, mówiąc, że jestem autorem jego pomnika w Brazylii. Bardzo już chory i osłabiony Jan Paweł II podniósł wtedy głowę i zareplikował: „Nie w Brazylii, tylko w Argentynie!”

**- Specjalizuje się Pan w sztuce sakralno-patriotycznej, ale dzieło, nad którym pracuje Pan teraz w Jerozolimie, ma zupełnie odmienny charakter...**

- Mówi Pani o Parku-Pomniku Tolerancji. To wspólne przedsięwzięcie tamtejszych władz miejskich, Fundacji Jerozolimskiej i Centrum Pokoju Szymona Peresa, które przeznaczyły na ten cel teren o powierzchni 6000 m<sup>2</sup> na południowo-wschodnich obrzeżach miasta, na najwyższym wzgórzu Jerozolimy Armon Hanatziv. W Parku będą utworzone tarasy widokowe, zostanie wybudowany specjalny mur kamienny i mają być przygotowane miejsca na tablice solidarności z ideą tolerancji. Na samym szczycie wzgórza będzie się wznosił potężny Pomnik Tolerancji. Odłany w brązie waży 7 ton i przedstawia dwie połowy rozdartej kolumny. Wewnątrz niej, na przekór dziełu zniszczenia, pnie się do góry drzewo oliwne, jego gałęzie z 750 złożonymi listkami i złota kula, która wyobraża ziarno tolerancji, wyrastają ponad kolumnę. Mam nadzieję, że niebawem pomnik ten stanie się kolejnym symbolem Jerozolimy, podobnie bowiem jak złota Kopała Skały na Wzgórzu Świętym i cebulaste wieże cerkwi Marii Magdaleny na Górze Oliwnej, będzie dominował nad panoramą miasta, w sumie liczy bowiem 24 m wysokości. Z ideą takiego pomnika dla Jerozolimy wystąpił Aleksander Gudzuwaty, który jest również jego fundatorem, ja nadałem jego wizji jedynie artystyczną formę. Pomnik zostanie odsłonięty jeszcze w tym roku, udział w tym wydarzeniu zapowiadają przedstawiciele rządów wielu państw, burmistrzowie kilkudziesięciu miast świata (m.in. Krakowa i Wrocławia), reprezentanci różnych religii, jego idea jest bowiem rzeczywiście uniwersalna.

**- Wracając do pomników Papieża, to niedawno, jako jedyny polski artysta-rzeźbiarz, został Pan zaproszony do udziału w prestiżowym konkursie na monument Jana Pawła II dla Fatimy. I ostatecznie to właśnie Pana projekt wybrano do realizacji.**

- W związku z przypadającą w 2007 r. 90. rocznicą ostatniego objawienia w Fatimie tamtejsze sanktuarium zostało poddane wielkim przeobrażeniom, m.in. w odległości około 1 km od Bazyliki Różańcowej z cudowną figurą Matki Boskiej wybudowano nowoczesną świątynię pod wezwaniem Trójcy Świętej, w kształcie rotundy. Ma 9 tys. miejsc siedzących! Po obydwu jej stronach stoją dziś dwa pomniki, wcześniejszy Pawła VI i zaprojektowany przez mnie Jana Pawła II. Wysyłając swój projekt, przedstawiłem naszego Papieża jako pielgrzyma, na klęczkach, z pioską na głowie, ubranego w kapę narzuconą na ramiona, z albą przewiazaną sznurkiem pątniczym i z różańcem trzymanym na sercu. Nie wiedziałem, że pomnikowy Paweł VI również klęczy. Jak się okazało, mój projekt, który wykonałem intuicyjnie, nawiązywał do tego monumentu i został zaakceptowany. Pomnik odsłonięto 13 października 2007 r. w obecności nuncjusza Watykańskiego i prezydenta Portugalii.



**- 8 maja br., podczas 133 Międzynarodowej Pielgrzymki Polaków do Lourdes, zostanie tam odsłonięty kolejny pomnik Jana**

**Pawła II Pana autorstwa. Czy projekt tego monumentu został wyłoniony również w drodze konkursu?**

- Nie, pomnik zamówiła od razu u mnie Polska Misja Katolicka we Francji. Ma być odsłonięty z okazji przypadającej w tym roku 150. rocznicy objawień w Lourdes. Okoliczności, w jakich do mnie dotarło to zamówienie, były dość zabawne. Trwały jeszcze uroczystości odsłonięcia pomnika w Fatimie, po lewej stronie miałem prezydenta Republiki Portugalii Anibalda Cavaco Silve, po prawej kardynała Tarcisio Bertone, papieskiego wysłannika, gdy zadzwonił telefon (zapomniałem wyłączyć komórki). W imieniu ks. rektora Jeża chciał ze mną pilnie rozmawiać wicerektor Misji ks. Krystian Gawron, co oczywiście w tym momencie było niemożliwe. Porozmawialiśmy zatem dopiero następnego dnia. W rezultacie pojechałem z nim do Lourdes, aby zobaczyć miejsce, w którym przyszedł pomnik ma być usytuowany. Czekaliśmy już tam na nas ks. inf. Stanisław Jeż oraz ks. K. Kopacz, wielce skonsternowani, okazało się bowiem, że biskup Tarbes i Lourdes, Perrier, nie wyraża zgody na wzniesienie pomnika Jana Pawła II. Powód: nie chce mieć dwóch miejsc kultu na terenie Sanktuarium, uważa bowiem, że to miejsce jest zarezerwowane dla Matki Boskiej. Poniekąd miał rację. Niedźwiedzia przysługę oddali nam wówczas księża, którzy świeżo wrócili z Fatimy i z entuzjazmem opowiadali biskupowi, jak to spod pomnika Jana Pawła II co rano wywożą całą ciężarówkę kwiatów i lampek. Biskup Perrier kategorycznie nie zgadzał się na wybrane przez nas miejsce na pomnik Jana Pawła II, naprzeciw Groty Masabielskiej, na drugim brzegu rzeki Gave. Nie doczekał się również akceptacji rady miejskiej projekt zgłoszony przez mera Lourdes, Artiganave, aby usytuować monument poza ścisłym terenem Sanktuarium, na wprost dawnego hospicjum, w którym św. Bernadeta przyjęła Pierwszą Komunię i gdzie władze miasta dwukrotnie witały Papieża-Polaka podczas jego pielgrzymek do Lourdes. W tej sytuacji ksiądz rektor Jeż zdecydował, że Misja postawi pomnik w swoim ośrodku „Bellevue” na obrzeżach miasta. Jan Paweł II będzie stamtąd spoglądał w dół na Sanktuarium Matki Boskiej, a pielgrzymi będą do niego piąć się w górę. I na pewno nie tylko Polacy.

**- Zanim ten pomnik zostanie odsłonięty, proszę go opisać...**

O kolejnej zmianie lokalizacji pomnika dowiedziałem się zbyt późno, w toku realizacji był już projekt przygotowany do wersji zaproponowanej przez mera Lourdes. I tak żeby zdążyć na czas, postać Jana Pawła II jest odlewana w brązie w trzech polskich odlewniach. Trwają również końcowe prace przy postumencie w granicie, wykonywanym także w Polsce. Podobnie jak w Fatimie i tu Ojciec Święty przedstawiony jest na kolanach jako pielgrzym. Pomnik przedstawia Jana Pawła II z okresu między pierwszą i drugą pielgrzymką do Lourdes. Papież klęczy, ma na sobie pelerynę i sutannę oraz narzuconą sułę, u dołu której widnieje wizerunek koronowanej Marki Boskiej z Lourdes. W lewej ręce trzyma różaniec i świecę, która może symbolizować Matkę Boską, prawą ręką osłania jej płomień. Wraz z granitowym postumentem pomnik mierzy 4, 6 m wysokości.

**- Ale tam - na tle Pirenejów - aż prosi się o Jana Pawła II w pełni sił, wyprostowanego...**

- To racja, ale na wykonanie nowego pomnika - od projektu po jego odlanie w brązie - nie ma już czasu. Ksiądz rektor Jeż jest zresztą przekonany, że kiedyś znajdzie się miejsce dla polskiego Papieża-Pielgrzyma w samym Lourdes. Lokalizacja w „Bellevue” jest jego zdaniem tylko tymczasowa.

**- Powstało małe zamieszanie po pojawieniu się apelu o nabywanie „cegiełek” na rzecz pomnika Jana Pawła II. Misja zbiera pieniądze na pomnik, a niektórzy twierdzą, że Pan go ofiarowuje za darmo...**

- Prawda leży pośrodku. Byłem w ośrodku PMK „Bellevue” i opuszczałem go pod wrażeniem urody tego miejsca, wysiłku i serdeczności siostr oraz gościnności Domu przyjmującego pielgrzymów z całego świata. Widziałem plany jego rozbudowy, wstrzymanej z powodu braku pieniędzy. Zaproponowałem Księdzu Rektorowi, że zrezygnuję z mojego wynagrodzenia za →→

Ciąg dalszy ze str. 2

## ŚWIĘTOWANIE 3 MAJA

Druga rocznica przypadła pod rządami konfederacji targowickiej, zmierzającej do obalenia dzieła 3 Maja. W latach 1795-1806 trwała pruska okupacja miasta. Święto można było uczcić dopiero po 15 latach, w 1807 roku, za Księstwa Warszawskiego. Miało głównie charakter wojskowy, dokonano wtedy poświęcenia orłów narodowych i chorągwi dla nowo sformowanych oddziałów Gwardii Narodowej. Ceremonia odbyła się w ogrodzie Krasińskich przy Pałacu Rzeczypospolitej. Wziął w niej udział dyrektor wojny Komisji Rządzącej książe Józef Poniatowski ze swym regimentem. Z pałacowego okna uroczystość obserwował minister spraw zagranicznych Francji Talleyrand. Rozpoczęła ją msza święta, podczas której żarliwe kazanie wygłosił ks. kanonik Jan Paweł Woronicz. Wieczorem w pięknie iluminowanym mieście bawiono się na licznych balach, a w Teatrze Narodowym dano uroczyste przedstawienie.

W XIX stuleciu, w okresie Królestwa Polskiego, zabronione przez rosyjskiego zaborcę obchody święta miały charakter konspiracyjny. W kościołach odprawiane były rocznicowe nabożeństwa. Młodzież organizowała patriotyczne spotkania w Łasku Bielańskim przy grobie Stanisława Staszica, obok kościoła Kamedułów. A że carscy szpiedzy nie próżnowali, za udział w „majówkach” groził nawet kilkudniowy areszt. W czasie powstania listopadowego 40. rocznica Konstytucji miała być uczczona wielką manifestacją na polach Olszynki Grochowskiej, odwołał ją jednak w ostatniej chwili prezes Rządu Narodowego Adam Czartoryski. Odbyła się za to uroczysta sesja Towarzystwa Przyjaciół Nauk, której przewodniczył Julian Ursyn Niemcewicz. Tego dnia, po wielu latach, warszawiacy znów mogli swobodnie odwiedzić miejsce w Ogrodzie Botanicznym, gdzie miał zostać wzniesiony Kościół Opatrzności Bożej.

Represje po upadku powstania wiązały się z zakazem urządzania wszelkich manifestacji patriotycznych. Mimo to w latach poprzedzających kolejny narodowy zryw - powstanie styczniowe - 3 Maja obchodzono jako dzień „święta i pokoju”. Po nabożeństwach wiernym rozdawano zielone gałązki, panie ozdabiały kapelusze biało-czerwonymi wstążkami, a panowie nosili białe szaliki i rękawiczki. Msze święte w kościele św. Krzyża kończyły się zwykle aresztowaniami, policja obstawiała też Ogród Botaniczny.

Poczucie zniechęcenia po klęsce powstania styczniowego i wzmożenie prześladowań sprawiły, że dopiero setna rocznica uchwalenia Konstytucji Majowej miała bardziej uroczysty i powszechny charakter. Ze względu na zakaz manifestacji obchody w Warszawie były raczej skromne. Na mieście pojawiły się ulotki wzywające do uczczenia stulecia Konstytucji, bo „jest to święto narodowe i choć nie figuruje w żadnym kalendarzu, wryte jest

→ pomnik na rzecz rozbudowy „Bellevue”, ale te pieniądze powinny się szybko znaleźć. Stąd te „cegiełki”. Jeśli pieniądze zamiast trafić do mojej kieszeni będą wykorzystane na rozbudowę Domu, to tak, jakby stało się to za przyczyną Jana Pawła II. Bo bez jego pomnika brakowałoby przecież tych środków. Na tej samej zasadzie będzie „opłacony” transport gotowego pomnika, podjęła się tego firma budowlana Polbau Andrzeja Dudy.

- Od ubiegłego roku jest Pan królem krakowskiego Bractwa Kurkowego. Jan Paweł II był jego honorowym członkiem i bardzo cenił tę organizację. Delegacja Bractwa weźmie udział w uroczystości odsłonięcia pomnika Papieża w Lourdes?

- Jan Paweł II wyrażał się o Bractwie jak najlepiej, widząc w nim kontynuatora i obrońcę polskiej tradycji. Ponieważ będziemy ubrani w szlacheckie kontusze, dodamy w ten sposób polskiego kolorytu całej uroczystości. W odsłonięciu pomnika nie może niestety uczestniczyć żywo nim zainteresowany ks. kard. Stanisław Dziwisz, gdyż w tym czasie musi przewodniczyć historycznej i patriotycznej pielgrzymce na Skałkę, nasze zaproszenie przyjął natomiast ks. Prymas kard. Józef Glemp.



głęboko w naszych sercach”. Uroczyste nabożeństwo zostało odprawione w katedrze św. Jana, po czym grupy młodzieży złożyły kwiaty przy załączku Świątyni Opatrzności. Wszystko odbyło się wyjątkowo spokojnie, po południu jednak doszło do starć z policją. Odtąd Ogród Botaniczny otwierany był dla publiczności dopiero po 3 maja. Z okazji rocznicy wybito pamiątkowe medale i medaliki. W następnych latach „...rzucenie kilku kwiatów na melancholijne

ruiny kapliczki w Ogrodzie Botanicznym, smętnie symbolizującej losy Konstytucji, trzeba było opłacać więzieniem i deportacją. Wszystko to jednak nie przeszkadzało narodowi czcić w skupieniu dnia pamiętnego. Był on przez cały ciąg wieku ubiegłego świętem i będzie nim zawsze” - pisano w 1907 roku.

U schyłku zaborów, w 1916 roku, za przyzwoleniem niemieckich władz okupacyjnych mogły się odbyć legalne obchody 125. rocznicy uchwalenia Konstytucji. Komitet organizacyjny, liczący prawie 150 osób, w przeddzień święta wydał odezwę: „Po wielu, wielu latach, po wielu pokoleniach, święcimy znów jawnie w Warszawie pamiątkę tego wielkiego dnia jako świadectwa naszej mocy i praw, jako symbol niestarganego związku z przeszłością i zapowiedź jaśniejszej przyszłości... Zespoleni duchem synowie jednej ziemi, stańmy w jednolitym szeregu, a zgodne bicie serc naszych wydzwoni spizowe: *Jeszcze nie zginęła*”. Miastu nadano szczególnie odświętny wygląd. Uroczystości zostały zapoczątkowane mszą połową w Ogrodzie Botanicznym i posiedzeniem w Ratuszu. Po nabożeństwie w katedrze św. Jana, celebrowanym przez abp. Aleksandra Kakowskiego, przed Zamkiem sformowano wielki, narodowy pochód, w którym wzięło udział prawie 300 tysięcy osób, wszystkich stanów, zawodów i wyznań, szczególnie honorowana była grupa weteranów powstania styczniowego. Przejdzie ulicami miasta, rozpoczęte odśpiewaniem „Boże, coś Polskę”, było niezwykle podniosłe. Po jego zakończeniu dla szerokiej publiczności wygłoszono kilkadziesiąt odczytów historycznych, odbywały się uroczyste akademie i przedstawienia teatralne. Rocznicę upamiętniono wmurowaniem tablicy w kościele św. Krzyża (fot.). Wtedy też nadano nazwy Alei 3 Maja, placowi Małachowskiego i dwóm stronom Rynku Starego Miasta: Kołłątaja i Dekerta.

Uroczystości stanowiły preludium do ustanowienia trzy lata później przez Sejm Ustawodawczy oficjalnego święta narodowego 3 Maja, obchodzonego w okresie międzywojennym. Pierwsza w II Rzeczypospolitej defilada odbyła się na Krakowskim Przedmieściu, a przyjmował ją Naczelnik Państwa Marszałek Józef Piłsudski. Ostatniej, w 1939 roku na Polu Mokotowskim, w której wzięły udział wszystkie rodzaje wojsk, w tym eskadry samolotów bojowych, towarzyszyło przeczczenie nadchodzącej wojny.

W latach 1940-44 w okupowanej Warszawie 3 Maja był świętowany głównie w kościołach, na zebraniach konspiracyjnych i zbiórkach harcerskich, przypomniany przez podziemną prasę. Pierwszy 3 Maja w PRL-u miał jeszcze oficjalny charakter, za razem wprowadzono już, mające stanowić przeciwwagę, państwowe obchody pierwszomajowe. Stopniowo degradowane święto, formalnie zlikwidowane w 1951 roku, nie dało się wymazać ze społecznej świadomości. Odtąd obchody przeniosły się do świątyni. Szczególnego znaczenia nabrało święto Matki Bożej Królowej Polski. W czasie stanu wojennego 3 maja były odprawiane msze święte za Ojczyznę, a na ulicach odbywały się masowe demonstracje, brutalnie tłumione przez SB i ZOMO przy użyciu armatek wodnych i gazów łzawiących.

W 1990 roku przywrócono Święto Narodowe 3 Maja. Teraz wspólnie ze Świętem Pracy dla większości rodaków stanowi okazję do kilkudniowego wypoczynku - wielkiej majówki.

*Ewa Ziolkowska*



## Kościół u grobu św. Bernadetty

Gabriela Szulik (Gość Niedzielny)

**W**szklanej trumnie leży zakonnica. Złożone ręce owinięto różańcem. Głowa lekko przechylona w lewo. Sprawia wrażenie, że śpi. Umarła w Środę Wielkanocną, 16 kwietnia 129 lat temu.



**W** Nevers, w klasztornej kaplicy po prawej stronie ołtarza, w szklanym sarkofagu spoczywa ciało św. Bernadetty Soubirous, która 150 lat temu w Lourdes, w grocie Masabielle, 18 razy widziała Matkę Najświętszą.

### Uzdrowiony arcybiskup

**N**a dziedzińcu klasztoru Saint-Gildard w Nevers panuje przejmująca cisza. Tylko co jakiś czas pojawiają się pojedynczy ludzie i znikają w bocznych drzwiach kaplicy. Żadnych wielkich grup pielgrzymkowych. Zupełnie inaczej niż w Lourdes. To tu, do miasta nad Loarą, w środkowej Francji, w lipcu 1866 roku niemal spod samych Pirenejów przyjechała Bernadetta Soubirous. Jechała trzy dni. Najpierw powozem do Bordeaux, potem do Perigueux, a stamtąd już pociągami do samego Nevers. Dzisiaj już sześć godzin można pokonać tę trasę.

Boczne drzwi prowadzą wprost do kaplicy. Kilka osób klęczy. Jakby czuwały przy dopiero co zmarłej zakonnicy. Modlą się za wstawiennictwem św. Bernadetty, która spoczywa tu od ponad 80 lat. Już w dniu przeniesienia relikwii błogosławionej do kaplicy został uzdrowiony, pochodzący z Nevers, arcybiskup Kartaginy, który na misjach zaraził się amebami. Cierpiął od dziesięciu lat. Nie pomagały żadne kuracje. Podczas podróży z Paryża do Nevers choroba znów poważnie go zaatakowała. Arcybiskup znalazł dość siły, by w ceremonii uczestniczyć i, jak podają kroniki: „wówczas został natychmiast i całkowicie uzdrowiony”.

### Pierwszy grób

**W**iadomość o śmierci siostry Marii Bernardy - takie było jej zakonne imię - z klasztoru Sióstr Miłosierdzia rozeszła się lotem błyskawicy. Tego dnia padał deszcz. Mimo to do klasztoru Saint-Gildard zaczęły przybywać tłumy. „Umarła, by znowu zobaczyć się z Naj-

świętszą Panną” - powtarzano ze wzruszeniem nie tylko w domach zakonnych, ale również w domach mieszkańców Nevers i innych regionów Francji. Siostry wystawiły ciało zmarłej w kaplicy klasztornej. Początkowo na piątek, 18 kwietnia, wyznaczono pogrzeb, jednak tłum był tak wielki, że przełożono go na sobotę. Cztery siostry ciągle były zajęte, dotykały ciała zmarłej różańcami, krzyżami i medalikami. W ciągu dwóch dni w przyklasztornym sklepiku zabrakło dewocjonaliów.

W sobotę zaświeciło słońce. Tłum od rana wypełniał dziedziniec, taras i ogród przyklasztorny. Siostry musiały wezwać komisarza policji, by zapanował nad pielgrzymami. Ciało siostry Bernardy zamknięto w ocynkowanej dębowej trumnie, dodatkowo opatrzone pieczęciami i złożono w wielkim klasztorным ogrodzie wśród winnic, w kaplicy św. Józefa. Świadkowie: kilka sióstr, księża, wśród nich ks. Pomian, pierwszy spowiednik Bernadetty, mer miasta, komisarz, dwóch policjantów i robotnicy. Podpisano odpowiedni dokument. Jeszcze za życia Bernadetty matka Adelajda Dons, tknięta przecuciem, zabiegała o to, by siostra Maria Bernarda „z powodu wielkich łask, jakie otrzymała, i świętości życia mogła być pochowana w obrębie klasztoru”. Wszystkie siostry grzebano na cmentarzu miejskim.

### Paznokcie w kolorze życia

**D**opiero 30 lat po śmierci Bernadetty zakończył się proces informacyjny na szczeblu diecezjalnym. Zgodnie z przepisami trzeba było jeszcze dokonać tak zwanego kanonicznego rozpoznania ciała zmarłej. W archiwum klasztoru Saint-Gildard znajduje się relacja z tego wydarzenia. Napisano tak: „Rano o godz. 8.30 biskup Gauthey z Nevers razem z członkami trybunału diecezjalnego wszedł do kaplicy klasztornej. Przy wejściu ustawiono

stół z otwartą Ewangelią. Dwóch lekarzy, dwóch murarzy, dwóch stolarzy - trzy rodzaje świadków - po kolei złożyło przysięgę, że będą mówić prawdę. Następnie wszyscy poszli do grobu Bernadetty. Wyjęto trumnę. Po zdjęciu wieka ukazał się zdumiewający widok idealnie zachowanego ciała Bernadetty. Oczy miała zamknięte, usta nieco rozchylone. Głowa lekko przechylona w lewo, skóra w idealnym stanie przylegająca do mięśni, ręce złożone na piersi i owinięte różańcem mocno porzewiałym. Pod skórą można było zobaczyć zarys żył, paznokcie u rąk i nóg były również w doskonałym stanie. Następnie szczegółowe badania przeprowadzili lekarze, którzy w swoim raporcie zapisali, że po zdjęciu habitu i nakrycia głowy całe ciało prezentowało się w doskonałym stanie. Było elastyczne i integralne w każdej swojej części”. Na końcu pisemnej relacji lekarze stwierdzili: „Zredagowaliśmy to świadectwo zgodnie z prawdą. Ch. David, lekarz chirurg; A. Jordan, lekarz”. Po zakończeniu siostry umyły ciało Bernadetty i włożyły do nowej, podwójnej trumny, którą zamknięto, opieczetowano i złożono w tym samym grobie. Już w dniu śmierci siostry zauważyły, że ciało Bernadetty jest inne. „Ubrałyśmy ją bez żadnego trudu” - opowiadała siostra Gabriela de Vigouroux. „Jej ciało było giętkie, chociaż od zgonu upłynęły dwie godziny. Zresztą takie pozostało do dnia pogrzebu. Ręce i paznokcie miały kolor życia” - zapisano.

### Elastyczne mięśnie

**D**rugie rozpoznanie ciała odbyło się 10 lat później, podczas procesu beatyfikacyjnego. Tym razem inni lekarze - Talon i Comte - redagowali raporty bez wzajemnej konsultacji. Z dokumentów wynika, że obaj byli zgodni nie tylko w swoich raportach, ale również zgadzali się z raportami lekarzy sprzed 10 lat. Jedyne na niektórych partiach zauważyli pleśń. Talon i Comte przypisali to myciu ciała po ekshumacji w 1909 r.

Trzecie rozpoznanie ciała stało się konieczne, gdy Pius XI ogłosił heroiczną cnotę Bernadetty Soubirous. 46 lat i dwa dni po śmierci Bernadetty, trumnę przeniesiono z grobu w kaplicy św. Józefa do kaplicy św. Heleny. Ciało Bernadetty i tym razem było zachowane w idealnym stanie! Szef komisji lekarskiej, dr Comte, tak napisał: „Ciało Czcigodnej było nie naruszone, (...) w ogóle nie uległo procesom gnicia i rozkładu, które są czymś normalnym po tak długim pobycie w grobie wykopanym w ziemi”.

Nieco później w czasopiśmie naukowym opublikował artykuł, w którym m.in. pisał: „To, co mnie podczas badań ciała zadziwiło, to doskonale zachowany szkielet, wszystkie wiązania, skóra, a także elastyczność i jedność mięśni... To, co mnie wprowadziło w prawdziwe osłupienie, to stan wątroby po 46 latach od śmierci. Ten organ, tak przecież kruchy i delikatny, powinien bardzo szybko ulec rozpadowi

albo zwapnieniu i stać się twardy. Tymczasem, przecinając go, w celu pobrania relikwii, odkryłem, że posiada konsystencję elastyczną i normalną. Natychmiast pokazałem to asystentom, mówiąc im, że ten fakt nie wydaje się być porządku naturalnego”.

Na relikwie pobrano fragmenty wątroby, mięsień i dwa zębra. Ciało pozostało w kaplicy św. Heleny. Kaplicę zapieczęto wano niemal na dwa miesiące - do 14 czerwca 1925 roku. Tego dnia Bernadetta została beatyfikowana przez Piusa XI. Przed śmiercią bardzo cierpiała. Z powodu chronicznej astmy jej kłatkę piersiową rozrywał potworny ból połączony z wymiotami krwi. Do tego cierpiała na anemizm, czyli miejscowe rozszerzenie tętnicy spowodowane zwyrodnieniem jej ścian, i bóle żołądka, nowotwór w kolanach i próchnicę kości. Kilka razy udzielała jej sakramentu chorych. Zdziwiła siostry spokojem i taktem. „Jeszcze nie teraz umrę, jeszcze to potrwa kilka miesięcy” - mówiła, gdy widziała zamieszanie wokół siebie. Martwiła się, kiedy posyłała do infirmerii siostry, które nie zasypiały w nocy, ale czuwały przy niej. Raz tylko wyznała: „Nigdy bym nie pomyślała, że trzeba tak cierpieć, by umrzeć”. Przy pisaniu korzystałam z pozycji: „Święta Bernadetta Soubirous”, ks. Francis Trochu i „Życie Bernadetty” Rene Laurentina

**Gabriela Szulik**  
**Gość Niedzielny (16/2008)**

*Dokończenie ze str. 6-7*

## Dwie polityki... zagraniczne

Jego książki były tłumaczone na hiszpański, jest członkiem kilku towarzystw naukowych w Ameryce Południowej, andystą i jednym z najlepszych ambasadorów. Można też dodać, dla zrównoważenia „związków z Kobylańskim”, że nie przeszkadza mu to być osobą szczególnie cenioną np. przez argentyńskich Żydów. Warszawa jednak wie swoje. W mediach pojawił się np. były ambasador RP w Chile Daniel Passent, który wystawił odpowiednią „cenzurkę” swojemu koledze, mówiąc rzecz jasna o „związkach” z Radiem Maryja i Janem Kobylańskim. Pomijając dość naganne i rzadko spotykane publiczne ocenianie jednego ambasadora przez drugiego, pozostaje sprawa sięgania i opierania się na takim „autorytecie” jak publicysta „Polityki” z czasów PRL-u. Agent bezpieczeństwa, podpora komunistycznego reżimu i jego czołowy propagandzista, „rżnie” bezstronnego świadka oceniającego działalność prof. Ryna.

Być może spory o politykę zagraniczną to także spory personalne. Passent w MSZ do dziś z pewnością czułby się jak u siebie w domu i znacznie lepiej niż np. taka była minister Fotyga.

**Bohdan Usowicz**



## LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

### CAUCHEMAR?

**V**ent de panique dans les médias polonais à la mi-avril où l'on commémorait le premier anniversaire de la décision de l'UEFA d'accorder à la Pologne et à l'Ukraine l'organisation de l'Euro 2012.

Pendant cette année, on a beaucoup parlé de ce qu'on allait gagner, de ce qu'il fallait faire pour que tout soit parfaitement organisé, on s'est beaucoup frotté les mains, on a créé des structures et nommé des responsables à leurs têtes. Mais on n'a pas encore suffisamment retroussé ses manches, à tel point que régulièrement mes confrères de la presse lancent des cris d'alarme en disant que si cela continue à ce rythme, on n'y arrivera pas et notre pays se couvrira de ridicule et de honte. Le 1<sup>er</sup> avril, l'un des poissons lancés par les médias a été de faire part d'une décision des dirigeants de l'UEFA de reprendre l'organisation à la Pologne et de l'accorder à un pays tiers. On disait même que Michel Platini, le président de l'UEFA, viendrait spécialement à Varsovie rencontrer le Premier ministre à ce sujet. Comme me l'a confié une des mes connaissances des bords de la Vistule: «c'est une blague, mais pas si délirante que ça car la menace nous pend au nez». Pour les autorités, tout va très bien, on n'a pas perdu de temps. Et pourtant, un exemple parmi tant d'autres: à Varsovie, le pouvoir de l'époque (comprenez: les conservateurs) avait décidé que le nouveau stade serait construit à la place de l'ancien, celui dit du X<sup>e</sup> Anniversaire, devenu au fil

du temps le plus grand marché aux puces d'Europe centrale comme j'ai déjà eu l'occasion de l'écrire. Il suffisait d'expulser les vendeurs et de commencer les travaux. Après les élections, le nouveau pouvoir (comprenez: les libéraux) a bien entendu remis en cause les plans du prédécesseur et s'est mis à chercher ailleurs un endroit plus approprié; cela a pris du temps, à tel point que même au sein de la majorité libérale on a commencé à s'agiter en voyant le temps passer sans rien voir venir. Finalement, l'équipe en est revenu au projet initial après avoir fait un tour pour rien. Mais il n'y a pas que l'état d'avancement des installations sportives qui inquiète. Les infrastructures aussi laissent à désirer. La deuxième ligne de métro ne sera pas construite à temps, le périphérique ne le sera pas non plus, la gare centrale qui sert de dortoir à tous les sdf de la ville et des environs ne sera pas reconstruite. C'est un peu une vision d'apocalypse qui se dessine à travers mes journaux favoris. Et cela ne concerne que Varsovie. Et je ne vous parle pas des autoroutes ou des trains rapides qui devraient (auraient dû) sillonner le pays pour acheminer les supporters. Ou c'est un mauvais rêve ou *Apocalypse Now* se situe vraiment entre Bug et Oder ou j'exagère.

## EN BREF

□ **La Pologne a célébré le 65<sup>e</sup> anniversaire de l'insurrection du ghetto de Varsovie en présence du président polonais Lech Kaczyński et du président israélien Shimon Peres.** Diverses manifestations se sont déroulées dans la capitale polonaise. Le ghetto avait été créé en octobre 1940 pour y parquer les quatre cent mille Juifs que comptait Varsovie à cette époque. Au fil des déportations, il n'en reste plus que soixante-dix mille lorsque le 19 avril 1943 les Allemands décident de déporter les derniers habitants. Mais lorsque l'armée pénètre dans le ghetto, elle se heurte à la résistance de plusieurs centaines de jeunes, décidés à se battre pour l'honneur contre l'occupant plutôt que de se laisser emmener passivement vers l'extermination. Avec des moyens limités, les insurgés tiendront environ trois semaines. Pour éviter d'être pris, beaucoup se suicident. Très peu s'en sortiront en quittant le ghetto par les égouts. Parmi ceux-ci, un des dirigeants de l'insurrection, Marek Edelman, le dernier survivant, ancien cardiologue, ancien opposant au régime communiste, a été élevé au rang de commandeur de la Légion d'honneur par le président Sarkozy.

□ **Curieuse décision de la Cour suprême polonaise.** Elle vient de reconnaître que l'emprisonnement des «ennemis du pouvoir populaire» était conforme à la législation. Cette décision a été prise dans le cadre d'un procès intenté à l'encontre d'un procureur de l'époque stalinienne, accusé d'avoir enfermé des opposants au régime sans chef d'accusation. La Cour suprême n'a vu là aucun délit car l'intéressé agissait dans le cadre de la législation de l'époque. Il est même soupçonné d'avoir participé à l'exécution de résistants, condamnés à mort à la suite d'un procès bâclé, mais dans ce cas les preuves ont été éliminées. Là où cette décision est blessante, c'est que le cas de cet individu n'est pas unique. Si le jugement de la Cour suprême se confirme, il fera jurisprudence et c'est une vingtaine d'autres juges et procureurs staliniens qui échapperont à la condamnation. La justice polonaise fait preuve de corporatisme et se replie sur elle-même lorsque l'un des siens est en accusation. Au lieu de condamner le délit de justice – ou le crime lorsqu'il y a eu mort d'homme –, elle préfère se retrancher derrière la législation qui était en vigueur au moment des faits, même si l'Etat de l'époque n'était pas un Etat de droit.



Ciąg dalszy ze str. 5

## TROSKA I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Godni są bowiem naszego szczerego staropolskiego „Bóg zapłać” wszyscy ci, którzy do tej pory, wraz z księżmi Rektorami Polskich Misji, wszystkimi kapłanami diecezjalnymi i zakonnymi oraz osobami życia konsekrowanego, służyli - i wciąż pragną służyć - wielkiej sprawie duszpasterskiej opieki nad Polonią całego świata.

### 1. Wierność Chrystusowi i Kościołowi na wzór Maryi

Umiłowani Rodacy!

W roku 1973 Konferencja Episkopatu Polski przywróciła Dzień Emigranta Polskiego i połączyła z dzisiejszą uroczystością, która jest także Świętem Konstytucji 3 Maja (z 1791 r.). Otaczamy dzisiaj modlitwą przebywających z dala od swoich ojczyzn ludzi ze wszystkich narodów, ale szczególnie całą Polonię. Jest to bowiem wyjątkowa dla nas, Polaków, uroczystość, w której myśli i serca biegają w duchowej pielgrzymce na Jasną Górę.

O tym pierwszym i podstawowym zawierzeniu słyszymy w Ewangelii - Jezus zwrócił się do Maryi, mówiąc: „Niewiasto, oto Syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka Twoja”. Ewangelista Jan dodaje: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 26b-27). Oto, w jaki sposób odkupieńcza miłość Jezusa stała się źródłem duchowego macierzyństwa Maryi wobec całego świata, w tym również naszej ojczyzny. Wpatrujemy się oczyma wiary w Jej Jasnogórskie oblicze, Matki i Królowej naszego Narodu, zarówno na ziemi polskiej, jak również poza jej granicami i zawieramy Jej Synowi to wszystko, „co Polskę stanowi”.

Trzeba zauważyć, że testament Jezusa z krzyża ukazuje większą wartość przywiązania przez wiarę niż związki cielesnego pokrewieństwa. Dlatego Maryja nie przestaje być dla nas Ikoną Kościoła pielgrzymującego aż po krańce świata, „Matką w porządku łaski” i Wzorem wsłuchiwania się w Słowo Boże oraz wierności woli Bożej. Człowiek bowiem nie jest w stanie żyć w sterylnej próżni społecznej, bez powiązania z innymi, czy to w tożsamości narodowej czy kościelnej. Ta pamięć Maryi i macierzyńska troska Kościoła - jak uczył nas Sługa Boży Jan Paweł II - pomagają człowiekowi naszego czasu odnaleźć i potwierdzić swoją tożsamość.

Niech mi będzie wolno, Drodzy Bracia i Siostry, zwrócić się do Was z serdeczną prośbą: abyście zachowali i pogłębiali dar wiary, nadziei i miłości, wyniesiony z rodzinnego domu, a zaszczytowany w waszych sercach we wspólnocie Kościoła przez sakrament chrztu świętego. Jeśli nadzieie trwali niewzruszenie przy Chrystusie i Jego Kościele, spełniając wolę Boga, wówczas, gdziekolwiek obecnie się znajdujecie, żyjąc, pracując, przeżywając różne trudności i cierpienia, pozostaniecie autentycznymi świadkami Bożej miłości, a opieka Maryi, Królowej Polski, będzie Wam towarzyszyła we wszystkich planach i zamiarach.

### 2. Rodzina Bogiem silna

Tak wiele nadziei i lęków rodzi się w sercach tych, którzy opuszczają Ojczyznę, ale nie mniejsze obawy i chwile niepewności przeżywają ci, którzy pozostają w kraju. Dla wielu rodzin czas rozłąki staje się poważną próbą miłości małżeńskiej i rodzicielskiej. Jakże bezcenny jest wtedy skarb duchowego macierzyństwa Maryi, które stało się dla nas darem otrzymanym pod Krzyżem Jezusa! Ona, Panna wierna i Królowa Polski, zawsze wskazuje na Jezusa. I czyni to nieustannie na przestrzeni dziejów naszego Narodu, zwłaszcza w chwilach cierpienia, próby, utrapienia, a nieraz i prześladowania. Pod Jej opieką nasz naród, a w nim szczególnie polskie rodziny, niejednokrotnie dawały świadectwo niewzruszonej wiary. O tej mocy wiary mógł napisać poeta Kazimierz Brodziński: „Wiara dla ludzi niebo otwiera; z wiarą spokojnie człowiek umiera, gdy nas przycisnie jakaś przygoda - któż, jak nie wiara, rękę nam poda?”.



Oby nasze zawierzenie Jezusowi na wzór Maryi, także dzisiaj i w przyszłości „podawało rękę” synom i córkom polskiej ziemi. Oby nikt, przekraczając polskie granice - czy to w stronę Zachodu czy Wschodu, Północy czy Południa - nie zatracił swojego przywiązania do Kościoła i pozostał wierny chrześcijańskiej tradycji, bez której nie sposób zrozumieć dziejów naszej Ojczyzny. Dzięki tej wierności będą mogły spełnić się wymowne słowa Sługi Bożego Jana Pawła II, wypowiedziane w czasie spotkania z Polonią w Liverpoolu 30 maja 1982 r.: „**Emigracja spełni swoje posłannictwo tym skuteczniej, im wyższy będzie jej poziom etyczny, im bardziej Chrystus będzie ośrodkiem jej życia i działania**”.

W świetle słów Jana Pawła II, wyjazd za granicę nie może być więc dla nikogo usprawiedliwieniem zapomnienia lub zaniedbania wiary w Boga i miłości wobec najbliższych. Dlatego im więcej w dzisiejszym świecie pojawia się trudności czy przeszkód moralnych w dziedzinie rodziny i małżeństwa, tym gorliwiej trzeba nam troszczyć się o to, aby nasze rodziny były „Bogiem silne”. „O jakże bardzo pragnę - mówił Jan Paweł II na Jasnej Górze - ja, który życie, wiarę i język zawdzięczam polskiej rodzinie, aby rodzina ta nie przestawała być Bogiem silna. Ażeby przewyższała wszystko, co ją osłabia i rozbija - wszystko, co nie pozwala jej być prawdziwym środowiskiem życia i miłości” (5. 06. 1979 r.).

### 3. Eucharystia sercem życia rodzinnego i społecznego

Umiłowani Rodacy!

Przesyłając Wam dzisiaj moje serdeczne pozdrowienie z okazji Dnia Emigranta Polskiego, zwracam się do Was jeszcze z jedną prośbą. Chciejcie uczynić Eucharystię sercem i centrum waszego życia osobistego, rodzinnego i środowiskowego. Bądźcie wierni ważnej powinności uczestnictwa w Mszy Świętej. Chryścijanie od początku Kościoła obchodzili uroczyste pierwsze dzień tygodnia i nie mogli żyć bez Dnia Pańskiego oraz Eucharystii. Dlatego gromadzili się wspólnie przy Ołtarzu, aby oczekiwać na przyjsie Pana. Niedziela umacniała ich na trudy i prześladowania całego tygodnia. Rozbudzała w ich sercach nadzieję, że Chrystus stanie się Paschą, czyli Przejściem, to znaczy będzie przeprowadzał ich codziennie ze słabości do mocy, aby ostatecznie każdego z nich przenieść z ziemi pełnej cierpienia, do wiekuistej radości w niebie.

Desakralizacja i lekceważenie niedzieli jest jednym z najgłębszych upadków współczesnego chrześcijanina, a zarazem jedną z najgroźniejszych prognoz dotyczących ludzkości. Dzisiejszy człowiek szczególnie potrzebuje Paschy - to znaczy przejścia z podziałów do jedności, z wielu serc i dusz - jakże często poróżnionych między sobą - do jednego serca i jednej duszy. Ale taka jedność może dokonać się jedynie mocą zmartwychwstania Chrystusa. Dlatego niestety tam, „gdzie uda się wykorzystać niedzielę - jak napisał Romano Guardini - tam człowiek straci swe religijne oparcie i zostanie wydany politycznym i ekonomicznym siłom”. Dodajmy także - utraci horyzont życia wiecznego, a nadzieja chrześcijańska zostanie zredukowana do osobistego i zbiorowego egoizmu opartego na przyjemności i konsumpcji.

Drodzy Bracia i Siostry!

Chciałbym na zakończenie tej refleksji nawiązać do encykliki Benedykta XVI „Spe Salvi” i podkreślić, że jako chrześcijanie winniśmy być ludźmi nadziei złożonej w Chrystusie. Stając bowiem w duchu wobec Maryi, Królowej Polski, zawsze napełniamy serca nową siłą wiary, nadziei i miłości. Bądźmy więc dobrej myśli wobec czekającej nas bliższej i dalszej przyszłości. Złóżmy całą nadzieję w Jezusie, który do końca nas umiłowal, a z wysokości Krzyża powierzył nas Maryi, jako Matce. Niech Ona nas prowadzi drogami wiary w Boga i miłości wzajemnej we wspólnocie Chrystusowego Kościoła - na wzór tak wielu wspaniałych świętych i błogosławionych naszych Rodaków. Oni są naszymi orędownikami u Boga, gdy w tajemniczych zrzędzeniach Bożej Opatrzności przychodzi nam kroczyć po wielu życiowych drogach - także tych, z dala od umiłowanej Ojczyzny.

**Na wierność Chrystusowi i Kościołowi  
z serca Wam błogosławie**

**+ Zygmunt Zimowski**

# WIOSENNE FORUM LAIKATU REGIONU PARYSKIEGO



*Dzielmy się wiarą jak chlebem  
Dajmy świadectwo nadziei,  
Bóg ofiarował nam siebie*

*I my mamy się Nim z ludźmi dzielić  
Chleba tego nie zabraknie,  
Rozmnoży się podczas łamania.  
Potrzeba tylko rąk naszych  
i gotowości dawania.*

**1** 2 kwietnia 2008 roku odbyło się w „Centre Pastoral de l'Immaculée Conception” w Paryżu drugie Forum laikatu z regionu paryskiego.

Jednym z punktów programu Forum było Walne Zebranie Polskiego Zjednoczenia Katolickiego (PZK) Regionu Paryskiego oraz wybór jego Rady Administracyjnej i Zarządu. Na Forum przybyło 60 przedstawicieli stowarzyszeń katolickich i grup nieformalnych działających w polskich wspólnotach regionu paryskiego, rozciągającego się od Orleanu i Troyes aż po Mondeville i Amiens oraz zaproszeni goście: prezes Zarządu Narodowego PZK pani Alina Jankowska i sekretarz tegoż Zarządu pani Jeanne Siemiątkowska. Forum zaszczylił swą obecnością ksiądz inf. Stanisław Jeż, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, który przed trzema laty zainicjował powołanie na nowo do życia PZK w Paryżu.

Spotkanie rozpoczęło się wspólnie odśpiewaną jutrznią, po czym ksiądz doktor Krystian Gawron, wicerektor PMK, powitał wszystkich uczestników, podkreślając, że powołaniem każdego chrześcijanina jest być świadkiem Chrystusa. Wzorcem świadectwa był, jest i pozostaje sam Pan Bóg, który przedstawił się Mojżeszowi jako „Ten, Który Jest”, czyli jako Bóg dla swego ludu. Dalszą część spotkania poprowadziła pani Stanisława Ząbek, prezes tymczasowego zarządu PZK, wybranego podczas jesiennego Forum Laikatu. Po odczytaniu protokołu z tamtego spotkania przez sekretarza Czesława Nostera, pan Sławomir Indyk, wiceprezes Zarządu, przedstawił procedurę wyborów Rady Administracyjnej. Po jej zatwierdzeniu przez wszystkich delegatów, wybrano Komisję Skrutacyjną w składzie: Anna Borek, Ewa Nowotarska i Jagoda Dziedziul. Następnie, po poinformowaniu o oficjalnej rejestracji statutu PZK przez Prefekturę w Paryżu i o publikacji w „Journal Officiel”, została sporządzona lista kandydatów do Rady Administracyjnej.

Po tej formalnej części ks. dr Gawron wygłosił referat o temacie: „Laikat w Kościele według dekretu Apostolicum Actuositatem Soboru Watykańskiego II”. Według niego dokumenty: „Lumen Gentium” i „Gaudium et Spes” stanowią klamry soborowego nauczania o Kościele. Sobór Watykański II miał charakter eminentnie duszpasterski, podczas gdy poprzednie sobory miały charakter zasadniczo dogmatyczny bądź kanoniczny. O tym jak dużą wagę przywiązywano na Soborze do roli laikatu w Kościele, świadczy nie tylko specjalny dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam Actuositatem”, ale także fakt, że czwarty rozdział konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen Gentium” poświęcony jest wyłącznie miejscu świeckich w Kościele. Kościół ten ma być otwarty na świat i wychodzić mu naprzeciw. Symbolem tej otwartości były jakże znamienne spotkania Jana Pawła II z 60 tysiącami muzułmanów w Casablance czy też ze 100 tys. przedstawicieli różnych religii afrykańskich na Wybrzeżu Kości Słoniowej.

Słowo „Kościół” ma podwójną etymologię, dwa filary: ecclesia - w języku łacińskim oznacza wspólnotę wiernych wielbiących

Boga; kyriakon - w języku greckim oznacza dom, miejsce gromadzenia się wiernych. Kościół składa się z duchownych i świeckich zgromadzonych wokół swojego biskupa, stanowiących razem jeden podmiot głoszący fakt Zmartwychwstania Pana Jezusa. Tam, gdzie nie ma biskupa, można mówić jedynie o „wspólnocie ewangelicznej”. Każdy świecki ma swój charyzmat i swoje powołanie. Święty Augustyn mówił: „Z wami jestem bratem - dla was jestem biskupem”. Na zakończenie swojego referatu ks. Gawron podkreślił, jak ważnym jest to, aby świeccy, wspólnie ze swoim proboszczem, brali współodpowiedzialność za wspólnotę poprzez Rady Duszpasterskie, poprzez Rady ds. Ekonomicznych, czy także poprzez grupy modlitewne, biblijne itp. Świeccy mają być aktywnymi świadkami Zmartwychwstania.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru Rady Administracyjnej. Każdy wyborca miał wybrać 12 osób z uprzednio sporządzonej listy 19 kandydatów, przy czym na każde stowarzyszenie i grupę nieformalną przypadła tylko jeden głos. W czasie przerwy obiadowej Komisja Skrutacyjna zajęła się liczeniem głosów. Po podliczeniu wszystkich 29 głosów (w tym 1 nieważny) komisja sporządziła protokół i zostały ogłoszone wyniki wyborów. Zostali wybrani do Rady Administracyjnej PZK Regionu Paryskiego: Sławomir Indyk, Barbara Płaszczynska, Czesław Noster, Stanisława Drozd-Ząbek, Marek Dziedziul, Jolanta Bańkowska, Franciszek Ćwik, Halina Hyld, Claudine Kieda, Elżbieta Marek, Katarzyna Sobierajska, Bożena Marchel, Urszula Kołodziej. Do Rady Administracyjnej wchodzi z urzędu: ks. rektor Stanisław Jeż, ks. dziekan Wacław Szubert, oraz kapelan PZK - ks. wicerektor Krystian Gawron.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, w skład Zarządu PZK wchodzi kolejno 6 osób z największą liczbą głosów. Rozdział funkcji odbył się zatem zgodnie z kolejnością liczby głosów (dwie osoby zrezygnowały z zasiadania w zarządzie): prezes - Sławomir Indyk, wice-prezesi: Czesław Noster oraz Stanisława Ząbek, skarbnik - Marek Dziedziul, sekretarz - Halina Hyld, zastępca sekretarza - Jolanta Bańkowska.

Została wybrana również Komisja Rewizyjna w składzie: Elżbieta Marek, Katarzyna Sobierajska i Bożena Marchel.

Następnym punktem programu było przedstawienie przez delegatów działalności polskich wspólnot od jesiennego Forum. Słuchając wszystkich świadectw, można było być dumnym z bogactwa i różnorodności form działania polskiego laikatu w regionie paryskim. Różnorodność ta przejawiała się zarówno w formie i treści, jak też w rozpiętości wiekowej, zaczynając od młodzieżowych zespołów i stowarzyszeń, poprzez różne koła modlitewne, kończąc na stowarzyszeniach kombatanckich. Przykładem młodzieżowego entuzjazu był montaż słowno-muzyczny w hołdzie Janowi Pawłowi II w trzecią rocznicę jego śmierci, przedstawiony przez zespół „Oratorio” działający przy parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu.

Na zakończenie Forum Laikatu delegaci zgromadzili się w kaplicy św. Radegundy, gdzie ks. inf. Stanisław Jeż odprawił Eucharystię. Ks. Rektor wyraził przekonanie w swej homilii, że to bogactwo i różnorodność polskich stowarzyszeń katolickich we Francji jest darem, z którego wszyscy powinniśmy się cieszyć i za który wspólnie winniśmy Bogu dziękować. Powołaniem wszystkich świeckich powinno być, wspólnie ze swoim duszpasterzem, dawanie świadectwa Zmartwychwstania Chrystusa Pana. Według Ks. Rektora, Polskie Zjednoczenie Katolickie we Francji mogłoby czerpać wzorce z działalności Akcji Katolickiej w Polsce i w wielu innych krajach. Ostatnie słowa pieśni na wyjście mogłyby służyć za motto dla działalności wszystkich stowarzyszeń i organizacji katolickich:

**Wszyscy jesteście braćmi, jesteście jedną rodziną.  
Tej prawdy nic już nie zaćmi i teraz jest jej godzina  
W Ciele Chrystusa tworzymy jedno, chociaż tak wielu nas jest.  
Jedno w Chrystusie, jedna nadzieja jest w Nim,  
Jeden Bóg, jedna wiara - jeden Ojciec nasz.**

**Czesław Noster**



Ciąg dalszy ze str. 3

## Rządy agencji reklamowej

- Tak, chociaż ostatnie badania pokazują, że rząd jednak zaczyna być oceniany krytycznie. Dotyczy to poszczególnych ministerstw. Ludzie dostrzegają, że to jednak najbardziej pasywny rząd - podtrzymuję tę opinię. A jednocześnie dają premię zaufania osobie premiera za jego sympatyczny wizerunek. Pamiętajmy, że to przyszło po okresie konfliktów i polityki, gdzie szef rządu nie zabiegał o sympatię ludzi, przeciwnie, walczył z różnymi grupami. Po okresie tego napięcia musiało nastąpić odprężenie. Jeden z publicystów napisał niedawno, że to jest „partia świętego spokoju”.

**- Jak to pogodzić z opinią, że Polacy są z natury kłótlivi? Głosowali za PO, bo mieli dosyć wujen, chociaż sami je lubią prowadzić. To może ta sielanka znudzi się wkrótce, bo nie pasuje do naszej natury?**

- To jest ten paradoks. Polacy są z natury kłótlivi, są pod tym względem trochę podobni do Włochów. Oni też lubią mówić wszyscy naraz, krzycząc do siebie. Z drugiej strony może jest to marzenie o pokoju, akceptacji, o osobie, która by była ponad tymi wszystkimi konfliktami. Tak kiedyś było z Kwaśniewskim, któremu wybaczano bardzo dużo. Trzeba też powiedzieć, że Tuskwowi sprzyjają jednak media. Marcinkiewicz był bardzo popularny wśród ludzi, ale media ciągle się pytały: gdzie są te reformy?

**- Jak długo można w Polsce „jechać” na medialnym wizerunku?**

- Dopóki rzeczywiście nie objawi się jakiś istotny konflikt społeczny. Właściwie ten wizerunek już uległ pewnemu załamaniu na początku stycznia, kiedy był strajk celników. Ten rząd jednak do perfekcji doprowadził działania, które pozwalają na szybki powrót do wysokich notowań. Jeśli w sondażach wyjdzie, że jakiś projekt jest źle przyjmowany, to się mówi, że dany minister sformułował pomysł, który nie jest rządowy, szybko się to odkręca. Niestety, mam wrażenie, jakbyśmy byli pierwszym krajem rządonym przez agencję reklamową. Kiedyś spiskowe teorie mówiły o masonach stojących za rządem. To może teraz jest agencja reklamy, która dostała zlecenie i ona buduje strategię, a inni się dostosowują?

**- Mówi się, że Tusk ma dobry PR. Tymczasem w polityce można mówić raczej o propagandzie, a nie o public relations.**

- Tak, myślę, że jest różnica. To angielskie wyrażenie trochę zastępuje negatywnie kojarzącą się propagandę. Ale rzeczywiście, to nie jest jakiś głębszy sposób komunikowania się ze społeczeństwem. Kazimierz Ujazdowski powiedział niedawno, że w którymś europejskim kraju zakazano billboardów politycznych i spotów telewizyjnych. Następuje jakaś prywatyzacja tego PR-u, poszczególni ministrowie mają jakieś ambicje i również uprawiają taką reklamę. Niestety, muszę powiedzieć, że ostatnia wizyta niemieckiego ministra spraw zagranicznych przebiegała trochę tak, jakby chodziło o budowanie własnego wizerunku Radka Sikorskiego. Niby nic w tym złego, ale byłoby źle, gdyby okazało się, że politycy już tylko o tym myślą.

**- W Polsce nazwisko polityka staje się często symbolem naszej tożsamości. Wielu ludzi nie potrafi na przykład powiedzieć nic dobrego o reprezentancie obcej im partii. Nawet gdyby robił coś pożytecznego.**

- Kiedyś w Polsce był podział na obóz posierpniowy i postkomunistyczny. To był bardzo emocjonalny podział, mający głębokie uzasadnienie moralne, historyczne. Zawsze się wydawało, że jeśli ten podział się zatrze, polityka będzie normalniejsza, będzie walka polityczna, ale nie taka wroga. Tak się nie stało. Stopień wrogości między wyborcami i politykami jest taki sam. To trochę wygląda tak, jakby były dwa szczepy. Nazwiska są hasłami wywoławczymi. Pozycjonujemy się w ten sposób, że jak pada jakieś nazwisko, to po reakcji tej osoby od razu wiadomo, gdzie ją umieścić. Jeżeli jest nazwisko Gier-

tych, to ono określa naszą tożsamość. Jeżeli pan by pytał mnie o jego poglądy, a ja wyraziłbym się pozytywnie, to dyskwalifikuje mnie to jako osobę. Na przykład nie mogę już powiedzieć, że Maciej Giertych jest absolwentem Oksfordu i nobliwie wyglądającym panem, bo jeśli tak powiem, to znaczy też, że jestem zwolennikiem jego poglądów co do roli kobiet. Więc muszę się oburzyć i skrzywić. To jest taka totemiczność.

**- Widać to również w publicystyce telewizyjnej, która staje się bardziej rozrywką i show, a nie rzeczową dyskusją.**

- Dziennikarze starają się nie tyle dać możliwość politykowi jakiegokolwiek wypowiedzenia się, by poznać jego poglądy, zrozumieć, skąd one się biorą, znać perspektywę, z jakiej on patrzy na rzeczywistość, tylko w zasadzie dążą do tego, żeby go na czymś przyłapać, sprowokować, żeby on powiedział coś takiego, czego za chwilę pożałuje. To już przybiera formy karykaturalne. Jak wyglądała „debata” na temat traktatu lizbońskiego? Nie było miejsca na stanowisko pośrednie między ludźmi, którzy mówią, że jeśli nie przyjmujemy traktatu, to nie będziemy mogli jeździć po Europie, a tymi, którzy mówią, że to jest Targowica. Jedni i drudzy uprawiają demagogię.

**- Taki poziom publicystyki jest odbiciem rzeczywistych potrzeb odbiorców? Nikt już nie czeka na prawdziwą debatę?**

- To jest po prostu łatwiejsze. Ostry spór przyciąga uwagę. Z góry są już przydzielone role. W tej chwili przybrało to formy zdegenerowane. Jednak coraz mniej ludzi chce to oglądać, spada czytelnictwo gazet. Wiadomo, że już się nic nie stanie. To jest trochę jak widowisko sportowe, w którym wynik jest z góry przesądzony. I są pewne sygnały, że to się powoli skończy. Musi nastąpić koniec tego typu programów, w których sadza się naprzeciwko siebie pięciu polityków i pyta się ich na przykład właśnie o potwora ciasteczkowego. I to trwa mniej więcej pół godziny. Brakuje też zdarzeń w tej nowej demokracji totemicznej, rządzonej przez agencję reklamową, jakby historia się skończyła.

**- Skoro nie potrzebujemy rzeczowej dyskusji, to może to jest klucz do zrozumienia popularności Tuska, który unika jasnych deklaracji w trudnych sprawach?**

- Tak właśnie jest. Proszę zwrócić uwagę na reakcję na list intelektualistów w sprawie mediów publicznych. Jeszcze nigdy głos tzw. autorytetów nie został tak zlekceważony. On w ogóle nie stał się przedmiotem debaty. Kiedyś „Gazeta Wyborcza” nagłaśniała listy intelektualistów w innych sprawach. A teraz mamy do czynienia z „buntem wykształciuchów” i wystarczyła tylko zdawkowa deklaracja premiera „załatwimy sprawę po Bożemu”... To się może skończyć, bo ludzie jednak żyją realnym życiem. Nie jesteśmy wszyscy całkowicie w matrixie, w wirtualnej rzeczywistości.

**- Kapitał zaufania może zamienić się w bagaż niewiarygodności?**

- Tak, kiedy pojawi się jakiś realny problem, którego nie da się już zagadać, obrócić w żart, pokryć miłością. Może skończyć się dobra koniunktura. Czujemy, że rząd już przesłodził, już jest zbyt dobrze. Dlatego najpierw spadają notowania rządu. Do tego jest potrzebny ten straszak negatywny. Platforma nie mogłaby tak działać, gdyby nie osoba Jarosława Kaczyńskiego, którym się straszy.

**- Chociaż ciasteczkowy potwór jest sympatyczny...**

- No tak, ale wiemy, że użycie tego porównania przez Tuska, to był wyraz lekceważenia. Na to może sobie pozwolić ktoś, kto ma poczucie przewagi i może zbyć drugiego. Nie zapominajmy, że za popularnością tego rządu poza tym, że ludzie kierują się wizerunkiem i świętym spokojem, wyobrażeniem światowości, elegancji, stoją jeszcze twarde interesy. Wiele grup w Polsce naprawdę przestraszyło się przy poprzedniej ekipie. Te wszystkie grupy akceptują wizerunek, ale mają poważniejsze powody poparcia tego rządu.

**rozmawiał Jacek Dziejina (Gość Niedzielny)**

Ciąg dalszy ze str. 3

## Królowo Polski

Jeśli tak rozumiemy królewską godność Jej Syna, wówczas uczestniczymy również w królewskiej godności Maryi. Ona jest Królową, która służy. Jest Służebnicą Pańską, lecz nigdy królową w znaczeniu czysto ziemskim. Kiedy zostaje Matką Jezusa, wyznaje: „Oto Ja służebnica Pańska...” i idzie z pośpiechem w góry do Elżbiety, by służyć (Ew. św. Łk). Jest obecna na weselu w Kanie Galilejskiej, by uczestniczyć w ludzkiej radości, pomagać w potrzebie, gdy braknie wina. Jako Matka cierpiącego Sługi, idzie drogą krzyża, stoi na Golgocie u stóp swego Syna. „Królowa boleści” - na Jej rekach spoczywa ciało Chrystusa. W języku ewangelicznym „królować” - oznacza służyć. Służba należy do istotnych rysów i elementów duchowości chrześcijańskiej.

Jakże dzisiaj trudno nam to zrozumieć i kroczyć drogę służby wobec innych. Czy nie wolimy głośnego triumfalizmu, popularności? Odnosi się to także do pobożności maryjnej. Lepiej nam wychodzą prawdziwie królewskie manifestacje, procesje odpustowe, gorzej, gdy spojrzymy na nasze codzienne i szare życie.

Przeżywając Uroczystość Królowej Polski, stawiamy przed sobą bardzo wyraźnie sprawę umiłowanej Ojczyzny, jej kształt i charakter w ramach Unii Europejskiej.

Ojczyzna jest nam dana jako „Boży dar”, a zarazem od nas w dużej mierze zależy trwanie Jej w historii współczesnego świata. Patrząc w Jej sferę publiczną, boleśnie dostrzegamy, że jest w Niej coraz mniej wartości patriotycznych, narodowych, religijnych, tworzących wspólnotową tożsamość Polaków. Niektórzy twierdzą z przekonaniem, iż ważne jest okrojenie naszego narodowego patriotyzmu, wątpią, aby pojęcie narodu miało w dzisiejszym świecie dla Polaka-Europejczyka jakiś szczególny sens i wartość.

Nie odczuwamy dziś żadnego zewnętrznego zagrożenia naszego bytu, suwerenności, ale ten brak zagrożenia może powodować również brak kształtowania się wartości społeczno-

-duchowych i osłabia uczucia patriotyczne młodego pokolenia. Musimy więc szukać sensownej odpowiedzi na pytanie o przyszłość Polski i Polaków wobec takich rodzących się zjawisk jak: integracja europejska, przemiany zachodzące w Europie, emigracja, oraz proces globalizacji świata. Przemyslenie idei polskiej tożsamości jest dla nas znakiem czasu, jest narodową koniecznością i wyzwaniem.

Nasza młoda demokracja potrzebuje patriotyzmu, potrzebuje świadków wiary, dlatego jest to nasza narodowa lekcja życia. Odnosi się to także do ludzi młodych, którzy tu, w Paryżu, na emigracji, przyjmują dzisiaj sakrament bierzmowania. Ten sakrament dojrzałości chrześcijańskiej ma umacniać ich w dawaniu świadectwa, zarówno w życiu duchowym jak i narodowym. Trzeba nam uwolnić się od ksenofobicznej demagogii, taniej moralistyki, a z drugiej strony należy opierać się na prawdziwych duchowo-patriotycznych fundamentach, takich jak wiara, prawda, sprawiedliwość, odpowiedzialność. Jest wielu Polaków, w kraju i poza granicami, którzy bez żadnych wzniosłych deklaracji robią to, co do nich należy, co podpowiada im serce, czego wymaga od nich duchowa odwaga. Często posługują się w swej działalności społecznej motywacją głęboką patriotyzmu oraz dojrzałością wiary. W tej ogromnej duchowej i społecznej pracy, jaka staje przed naszą Ojczyzną i polską emigracją, nie może zabraknąć wkładu Polaków w budowę tożsamości współczesnej Europy, nie może zabraknąć obecności Maryi - naszej Królowej. Polska powinna pomóc Europie w odnajdowaniu swych chrześcijańskich korzeni, w odbudowywaniu w Niej wspólnoty ducha, opartej na Chrystusowej Ewangelii. Jako wyznawcy Chrystusa i czciciele Bożej Matki Królowej Polski, nie możemy przechodzić obojętnie i przyglądać się biernym procesom zachodzącym na Kontynencie. Naród polski, który tak wiele w swej historii wycierpiał, ma dziś do przekazania wielki wkład kulturowy swego istnienia i odrodzenia oparty na chrześcijańskich wartościach, bez względu na ponoszone ofiary, powinien dostrzegać w tej sytuacji wyzwanie również dla siebie.

*Ks. Tomasz Sokół*

## Czy media chcą sterować Kościołem?

*Jan Engelgard*

**Wrzawa, jaką media w Polsce wywołały w związku z nominacją abpa Sławoja Leszka Głódzia na stanowisko metropolity gdańskiego, skłoniła Prezydium Episkopatu Polski do jednoznacznego zajęcia stanowiska.**

Czytamy w nim m.in.: „Od pewnego czasu odnotowuje się w środkach społecznego przekazu niepokojące sygnały, sugestie czy nawet żądania podważające kompetencję Stolicy Apostolskiej w dziedzinie obsadzania stolic biskupich. Tego typu działania stanowią niedopuszczalną metodę wywierania nacisku na wewnętrzną sprawę Kościoła oraz są próbą ograniczania jego autonomii. (...) Ostatnio miało to miejsce w czasach komunistycznych. Kościół powszechny i Kościół w Polsce zawsze bronił wolności swoich decyzji personalnych. Stwierdzamy z ubolewaniem, że w naszym kraju pojawiają się obecnie próby podważania (...) praktyki wyboru biskupów diecezjalnych przez naski, także za pomocą środków społecznego przekazu (...). Działania te przynoszą szkodę Kościołowi i społeczeństwu (...).”

Od wielu lat nie odnotowaliśmy tak ostrego oświadczenia kościelnego. Oczywiście natychmiast pojawiły się złośliwe komentarze, że hierarchowie próbują kneblować usta katolikom, którzy przecież mają prawo do wyrażania opinii. Jeśli jednak przyrzemy się tym mediom, to od razu widać, że z katolicyzmem nie mają one wiele wspólnego. Chodzi tu m.in. o TVN i TVN 24, Polsat, „Gazetę Wyborczą”, „Dziennik”, Radio Zet i Radio RMF FM. Już od dłuższego czasu media te wykazują nadzwyczajne zainteresowanie Kościołem, nie raz już wszczywały medialne nagonki, by wspomnieć abpa Juliusza Paetza i abpa Stanisława Wielgusa. Pierwszego oskarżono o „molestowanie” i wymuszono usunięcie się w cień, z drugiego zrobiono „agenta komunistycznych służb specjalnych”, co doprowadziło do jego

rezygnacji z objęcia archidiecezji warszawskiej. Po czasie okazywało się, że zarzuty albo nie były sprawdzone, albo wręcz fałszywe, ale było już za późno. Zresztą, jak wynika z obserwacji działania liberalnych mediów w Polsce, nigdy nie chodziło o prawdę czy troskę o dobro wspólne (jak się przekonuje). Celem każdej takiej nagonki jest zniszczenie określonej osoby - doraźnie wytwarza się niesłychane napięcie emocjonalne, któremu ulegają i politycy, i zwykli ludzie - jedni dlatego, by nie narazić się mediom, inni dlatego, że im zwyczajnie wierzą.

Powstaje pytanie - jaki jest cel takich akcji? Biorąc pod uwagę to, że zawsze obiektem ataku są tzw. konserwatywni hierarchowie i księża, jasne jest, że gra idzie o takie ukształtowanie Kościoła w Polsce, by był on - tak jak to rozumieją media i siły, które się nimi posługują - „postępowy”, przystosowany do współczesnego świata, by był to Kościół „przyjazny ludziom”, a więc nie wymagający niczego. W Polsce frontalny atak na wiarę i tradycję nigdy by się nie powiódł - o wiele skuteczniejsze jest rozmiękczenie Kościoła, występowanie w roli „zatrokanego”. By to uwiarygodnić, media posługują się katolickimi dziennikarzami lub nawet duchownymi. Przy zastosowaniu takiego zabiegu przeciętny katolik jest zdezorientowany, bo, jeśli widzi katolickiego dziennikarza lub księdza, nie odbiera tego jako atak na Kościół jako taki.

Oświadczenie Episkopatu mówi wprost o ingerencji w wewnętrzne sprawy Kościoła zastrzeżone dla Papieża (obsada stolic biskupich). Nie jest to wcale nadwrażliwość - przy okazji tzw. sprawy abpa Wielgusa wprost mówiono o nowej odmianie józefinizmu. W grę mającą na celu niedopuszczenie do ingresu zaangażowały się nie tylko media, ale także instytucje państwa. Zachęceniu „sukcesami” próbowali przy okazji nominacji abpa Głódzia powtórzyć ten scenariusz. Tym razem Kościół hierarchiczny zareagował ostro, mówiąc „non possumus”. Przeciwnik cofnął się, uznając, że tym razem nie odniesie sukcesu. Nie ludźmy się jednak - jest to tylko zawieszenie broni.





## Komunikat Polskiej Misji Katolickiej we Francji

**W** związku z 133 Europejską Pielgrzymką Polaków do Lourdes, w czasie której zostanie poświęcony pomnik Jana Pawła II, informuje,

że prof. Czesław Dźwigaj z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie postanowił подарować przygotowany dla Lourdes pomnik Jana Pawła II.

Najpierw monument miał stanąć na terenie Sanktuarium, na przeciw Groty (dlatego Papież jest w pozycji klęczącej), następnie - wg propozycji Mera miasta - na skwerze Bouillot, na przeciw szpitala, gdzie Bernadeta Soubirous przyjęła I Komunię św. i gdzie w czasie pierwszej pielgrzymki do Lourdes Ojciec święty spotkał się z wiernymi.

Ostatecznie, po odmowie nowej Rady miasta, pomnik, zanim mamy nadzieję - „zejdzie” do Sanktuarium, będzie na nie parzył z góry, z polskiej posiadłości „Bellevue”.

Koszty całej instalacji stawianego pomnika ponosi Polska Misja Katolicka, w tym przygotowanie terenu, fundamentu - uzbrojonego pod monument, przygotowanie otoczenia i zorganizowanie uroczystości odsłonięcia rzeźby.

Na ten cel były i są przeznaczone „cegiełki” zbierane wśród Polonii.

Prof. Dźwigaj, przekazując w darze pomnik, myślał, że pieniądze z „cegiełek” wystarczą również na wybudowanie Sali pa-

miątkowej Jana Pawła II, który w Lourdes przebywał jako pielgrzym dwa razy.

Wychodził on, wspólnie z Rektorem, z założenia, że nadszedł czas na „odrobienie lekcji” Jana Pawła II, której kiedyś nie chcieliśmy słuchać - obok pomnika powinno być więc miejsce, gdzie będziemy słuchać głosu Papieża, gdzie będziemy mogli wczuwać się w Jego słowa, przypatrywać pamiątkom po nim.

Składamy staropolskie „Bóg zapłać” Panu prof. Czesławowi Dźwigajowi za wspaniałomyślne zrezygnowanie z wynagrodzenia za pomnik, a Panu Andrzejowi Dudzie za jego transport - na rzecz rozbudowy „Bellevue”. Na rozbudowę tę (Domu o powierzchni 569 m<sup>2</sup>) została już wzięta hipoteczna pożyczka w banku Credit Mutuel w wysokości 400 000 euro.

Dzięki „cegiełkom” do dzisiaj zebraliśmy 19 100 euro, stąd - niestety - obawiam się, że nie wystarczą one nawet na pokrycie wspomnianych wyżej wydatków.

Tym bardziej tym, którzy nabyli „cegiełki”, składam serdeczne „Bóg zapłać” i zwracamy się nadal z prośbą do naszych Rodaków, aby pomogli nam zrealizować zamierzone plany, które będą służyć Polonii nie tylko z Francji, ale z całej Europy i świata oraz innym pielgrzymom, którzy będą chcieli złożyć hold Temu, który stał się błogosławieństwem naszych czasów - Janowi Pawłowi Wielkiemu, i zatrzymać się w miejscu, gdzie będzie przypomniane Jego nauczanie.

**Z góry dziękujemy za zaufanie i szczodroliwość.**



### Głos wokół sportu

**Bogdan Usowicz**

☺ **Trener Leo Beenhakker ujawnił skład tzw. szerokiej kadry piłkarzy na Euro 2008 w Szwajcarii i Austrii.** Znalazło się na niej 31 nazwisk. Do 28 maja trener wybierze z tej grupy 23 piłkarzy, którzy wyjadą ostatecznie na mistrzostwa bronii polskich barw. W kadrze znaleźli się bramkarze: Artur Boruc (Celtic Glasgow), Tomasz Kuszczak (Manchester United), Łukasz Fabiański (Arsenal Londyn), Wojciech Kowalewski (Kolporter Korona Kielce). Obrońcy: Jacek Bąk, Arkadiusz Radomski (obaj Austria Wiedeń), Marcin Wasilewski (Anderlecht Bruksela), Paweł Golański (Steaua Bukareszt), Mariusz Jop (FK Moskwa), Adam Kokoszka (Wisła Kraków), Jakub Wawrzyniak (Legia Warszawa), Michał Żewłakow (Olympiakos Pireus), Grzegorz Bronowicki (Crvena Zvezda Belgrad). Pomocnicy: Dariusz Dudka, Wojciech Łobodziński (obaj Wisła Kraków), Jakub Błaszczykowski (Borussia Dortmund), Mariusz Lewandowski (Szachtar Donieck), Rafał Murawski (Lech Poznań), Łukasz Garguła (PGE GKS Bełchatów), Jacek Krzynówek (VfL Wolfsburg), Euzebiusz Smolarek (Racing Santander), Radosław Majewski (Groclin Grodzisk Wlkp.), Michał Goliński (Zagłębie Lubin), Michał Pazdan (Górniki Zabrze). Napastnicy: Maciej Zurawski (AE Larisa), Tomasz Zahorski (Górniki Zabrze), Radosław Matusiak (Wisła Kraków), Łukasz Piszczek (Hertha Berlin), Marek Saganowski (FC Southampton), Artur Wichniarek (Arminia Bielefeld), Dawid Janczyk (CSKA Moskwa). Rezerwowym jest Roger Guerreiro (Legia Warszawa), który otrzymał od prezydenta polskie obywatelstwo i czeka jeszcze na zgodę FIFA. Największą niespodzianką jest brak w drużynie króla strzelców polskiej ligi - Pawła Brożka.

☺ **Wisła Kraków po raz 11 zdobyła tytuł Mistrza Polski.** Po raz pierwszy w historii stało się to na 5 kolejek przed zakończeniem rozgrywek. Świadczy to o przewadze Wisły w lidze krajowej, ale trener Skorża realistycznie stwierdza, że do powalczenia o Ligę Mistrzów potrzebowaliby 7 wzmocnień. Wisła nie osiada na laurach i w meczu derbowym pokonała 2:1 lokalnego rywala Cracovię. Obydwie bramki dla Wisły strzelił głową Paweł Brożek.

☺ **O tym, że Wisła zdobyła mistrzostwo było już wiadomo dzień wcześniej,** kiedy zachowujący teoretyczne szanse Groclin przegrał w Poznaniu z Lechem.

☺ **Odnalazł się PGE GKS Bełchatów.** GKS wygrał 2:0 z Ruchem. Górnik Zabrze nie dał rady ŁKS. Zagłębie wygrało 5:2 z Jagiellonią.

Legia nadal liczy się w walce o wicemistrzostwo. W Wodzisławiu Legia wygrała 2:0 z tamtejszą Odrą. Korona Kolporter może się liczyć ze spadkiem z ekstraklasy za korupcję, ale gra coraz lepiej. Trzeba jednak dodać, że przeciwnik nie był wymagający. Korona pewnie wygrała 2:0 z innym pewnym kandydatem do spadku, Zagłębiem Sosnowiec. Widzew przegrał u siebie z Polonią Bytom 2:4.

☺ **Tabela ekstraklasy:** 1. Wisła Kraków 26 58:14 70; 2. Lech Poznań 26 44:24 53; 3. Legia Warszawa 26 41:14 53; 4. Groclin Grodzisk Wlkp. 26 45:21 52; 5. Korona Kielce 26 33:29 46; 6. Zagłębie Lubin 26 35:29 40; 7. Górnik Zabrze 26 33:33 38; 8. GKS Bełchatów 26 25:31 35; 9. Cracovia Kraków 26 22:26 32; 10. Ruch Chorzów 26 29:39 28; 11. Jagiellonia Białystok 26 23:42 27; 12. Odra Wodzisław 26 23:37 26; 13. Polonia Bytom 26 16:39 23; 14. ŁKS Łódź 26 18:24 23; 15. Widzew Łódź 26 24:36 22; 16. Zagłębie Sosnowiec 26 18:51 12.

☺ **Tomasz Adamek jest w świetnej formie.** Przez 7 rund wygrywał z Jamajczykiem O'Neilem Bellem, który w końcu miał dość i poddał walkę. Wygrana otwiera Adamkowi drogę do walki o tytuł MŚ IBF w kategorii junior ciężkiej z Cunnighamem. W czasie gali bokserskiej w Katowicach walczyli także i wygrali: Jonak z Francuzem Spenglerem (o tytuł młodzieżowego mistrza świata WBC) przez TKO w 4 rundzie, Hutkowski w 5 rundzie z Kalambayem. Damian Jonak to były górnik, który walczył z napisem „Solidarność” na plecach. W walce o tytuł Mistrza Polski Wawrzyk posłał na deski „bohatera” programu „Wielki Brat” „El Testosterona” Nejmana.

☺ **Polscy hokeiści nie dali rady awansować do elity światowej.** W najważniejszym meczu przegraliśmy 7:3 z Austrią. Polska zajęła ostatecznie w grupie 3 miejsce za gospodarzami Austrią (awans) i Kazachstanem. Do 2 Dywizji spadła Korea Południowa.

☺ **Polscy badmintoniści wracają z ME w Danii z 3 medalami.** Srebro zdobył mikst Mateusiak-Kostuszyk, a medale brązowe zdobyliśmy w turnieju drużynowym i w singlu - Wach.

☺ **Na ME w podnoszeniu ciężarów rozgrywanych we Włoszech Szymon Kofecki zdobył piąty złoty medal w wadze do 94 kg.** W wadze do 105 kg trzeci był Robert Dołęga.

☺ **Na szermierczych MŚ w Pekinie polskie szpadzistki zajęły 4 miejsce,** ulegając w półfinale Francuzkom (tytuł mistrzyń) 32:35 i przegrywając walkę o brąz z Niemkami 35:45. W turnieju indywidualnym floretu najlepszy z Polaków był Głonek (8 miejsce).

☺ **W piłce siatkowej kobiet do finału turnieju play-off awansowały zespoły Muszynianki Fakro,** które wygrały rywalizację z Winiami Kalisz. W drugim półfinale nadal walczą Farmutil Piła i Aluprof Bielsko Biala.



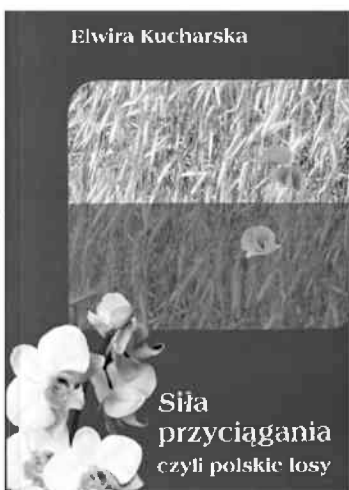
## \* Kronika polonijna \*

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

### BELGIA

□ Biografistyka polonijna wzbogaciła się o nową interesującą publikację książkową „Siła przyciągania czyli polskie losy” wydaną nakładem lubelskiej oficyny Norbertinum, której autorką jest Elwira Kucharska, konsul generalny RP w Brukseli.

Książka E. Kucharskiej, napisana w ciekawej formie kompozycyjnej, pobudzającej wyobraźnię czytelnika, wspólnie wypełnia



lukę w polskiej literaturze przedmiotu, wpisując się tym samym na listę publikacji ukazujących fragment portretu naszych rodaków, którym przyszło żyć poza granicami ojczyzny. Autorka w bardzo ujmujący, gawędziarsko-reporterski sposób przedstawiła, niekiedy fascynujące, losy życia 21 wybranych postaci współczesnej Polonii belgijskiej. A wśród nich: sylwetkę architekta Bohdana Samulskiego, oficera 1. Polskiej Dywizji Pancerniej i autora wielu realizacji architektonicznych, m.in. pałacu gubernatora Konga Belgijskiego; księżnej Elżbiety Druckiej-Lubeckiej mieszkającej od lat sześćdziesiątych w Brukseli; kawalera najwyższych odznaczeń belgijskich inż. Wiktora Markiewicza, naczelnego inżyniera Société Coloniale d'Electricité w Kongo Belgijskim, a następnie doradcy w belgijskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych czy też byłego misjonarza w Kamerunie, a obecnie duszpasterza polonijnego w Charleroi, ojca Tadeusza Krzemińskiego. Z każdym ze swoich bohaterów autorka przeprowadziła wielogodzinne rozmowy, utrwalając na kartach książki ich osobiste przeżycia, doświadczenia i aspiracje. Jak sama napisała we wstępie, kryterium wyboru tych postaci był w przypadku jednych szacunek do sędziwego wieku, a innych ich patriotyzm czy dostrzeżona przez nią wyjątkowa osobowość. Osoby zainteresowane nabyciem książki proszone są o kontakt: [w Belgii] Jolanta Ratajczak-Ruz, tel. 0496 78 83 49; e-mail: rjo@skynet.be [w Polsce] Albert Kucharski, tel. 513 018 157; e-mail: albert.kucharski@gmail.com

### FRANCJA

□ Legendarny francuski piłkarz pol-

skiego pochodzenia Raymond Kopaczewski otrzymał w kwietniu br. Krzyż Oficerski Legii Honorowej z rąk prezydenta Nicolasa Sarkozy'ego w Pałacu Elizejskim w Paryżu.

Raymond Kopaczewski ps. Kopa, piłkarz francuski (napastnik); ur. 1931 r. w Noeux-les-Mines (Francja). Karierę piłkarską rozpoczął jako amator w Union Sportive de Noeux-les-Mines



1941-45. Piłkarz klubów: Sporting Club de l'Ouest Angers 1949-51, Stade de Reims (mistrzostwo Francji 1953 i 1955) 1951-56, Real Madryt, (mistrzostwo Hiszpanii 1957 i 1958; puchar Europy 1957, 1958 i 1959) 1955-59, Stade de Reims (mistrzostwo Francji 1960 i 1962) 1959-67. W latach 1952-62 45-krotny reprezentant Francji. Uczestnik Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej 1954 i 1958. Wybrany w 1958 najlepszym piłkarzem Europy. Laureat Grand Prix Académie des Sports 1959. Członek Rady Federalnej FFF 1969. Odznaczenia: brązowy medal na Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej 1958.

□ Prezes Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie, Agata Kalinowska-Bouvy została w marcu br. wybrana członkiem zarządu francuskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy Prasy Periodycznej (Syndicat des Journalistes de la Presse Périodique), który utworzony został w 1894 r. i jest jednym z najstarszych tego typu związków zawodowych w Europie.

### USA

□ 19 marca br. w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku odbyło się oficjalne przekazanie na ręce prof. J. Ciska, dyrektora Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, kolekcji pamiątek po dowódcy słynnego dywizjonu myśliwskiego 303 gen. Witoldzie Urbanowiczu.

Generał, który z wynikiem 17 zestrzelonych samolotów niemieckich znalazł się w pierwszej dziesiątce najskuteczniejszych pilotów alianckich, był odznaczony m.in. Krzyżem Orderu Virtuti Militari, brytyjskim Distinguished Flying Cross oraz innymi orderami wojskowymi. W 1943 r. wstąpił do 14 amerykańskiej Floty Lotniczej, w której jako pilot dywizjonu 75,

znany jako „Latające Tygrysy”, walczył na froncie chińsko-japońskim. Nigdy nie wrócił do Polski; na stałe zamieszkał w Nowym Jorku. W 1996 r. zmarł w szpitalu dla weteranów wojennych na Manhattanie. Na pomysł wystawy w Muzeum WP z okazji nadchodzącej setnej rocznicy urodzin gen. Urbanowicza (2008 r.), wpadło dwóch polskich filmowców - Adam Ustynowicz i Tomasz Magierski. Do Warszawy trafią m.in. następujące eksponaty: ozdobny pistolet, medale, insygnia, mundury, zdjęcia, dokumenty i wiele innych.



### URUGWAJ

□ W marcu br. otwarto w Salto wystawę poświęconą Conradowi Korzeniowskiemu. Według ostatniego spisu ludności, przeprowadzonego w Urugwaju w 1996 r., w Salto zamieszkuje około 70 Urugwajczyków polskiego pochodzenia. W tym mieście od kilkunastu lat aktywnie działa m.in. Stowarzyszenie Słowian (Asociacion Eslava), zrzeszające osoby, których dziadkowie wywodzą się m.in. z Ukrainy, Białorusi, Słowacji, Rosji i Polski. W Salto znajduje się jedyny w Urugwaju tzw. słowiański cmentarz (Cementerio Esloavo). Z Salto pochodzą tacy wybitni Urugwajczycy, w których żyłach płynęła polska krew, jak np. dr B. Jurkowski, który był założycielem miejscowego szpitala, oraz ksiądz Eduardo Scholiński, syn polskich emigrantów, którego nazwisko nosi jedna z ulic w tym mieście. Urugwajscy Polacy z Salto współorganizują corocznie, zawsze w listopadzie, tzw. Tydzień Emigranta, w którym uczestniczą potomkowie emigrantów pochodzących z całego świata, np. z dawnej Persji, z Niemiec, Rumunii oraz kilku krajów Europy Wschodniej. Tutejsze obchody Tygodnia Emigranta cieszą się poparciem lokalnych władz i są okazją do manifestacji i pokazania walorów swej kultury narodowej poprzez m.in. organizację wystaw, odczytów, spektakli, koncertów muzycznych, wieczorów poezji oraz prezentacji najpopularniejszych dań kuchni krajów pochodzenia emigrantów.

### MAROKO

□ Podczas Świąt Wielkanocnych z inicjatywy zamieszkałej w Rabacie społeczności polskiej odbyły się w kościele św. Franciszka rekolekcje po polsku, zakończone uroczystym nabożeństwem z okazji Niedzieli Palmowej. Odprawił je ojciec Symeon Stachera, franciszkanin z Meknesu.





## Polacy we Francji

### Uroczystości 3 Maja w Montceau les Mines

**W** imieniu Polskiej Misji Katolickiej w Montceau les Mines pragniemy podzielić się naszą radością z obchodów uroczystości 3 Maja.

która odbyła się 27 kwietnia o godz. 15.30 w kościele Notre Dame w Montceau les Mines (w tym roku wcześniej z uwagi na pielgrzymkę do Lourdes). Miejscowy duszpasterz, ks. Tomasz Tobys SChr, wraz z całą wspólnotą parafialną przygotowali lokalne obchody naszego religijno-patriotycznego święta.

Na uroczystość zostali zaproszeni: ks. prob. Ryszard Fyda SChr z Dijon, ks. prob. Zdzisław Początek SChr z Le Creusot, ks. prob. Jan Socha CM z Les Gautherets - duszpasterze z najbliższych ośrodków oraz miejscowy proboszcz parafii francuskiej St Jean, ks. André Marot.

Ks. Zdzisław głosił nam Słowo Boże. Zgromadzona Polonia z

okolicznych parafii, razem ze swoimi duszpasterzami i chórem *Tradition*, gorąco modliła się za naszą Ojczyznę, za Polonię oraz dziękowała Bogu za dar Macierzyńskiej Opieki naszej Pani, Królowej Polski i Polonii. Wspominaliśmy także miejscowego prezesa PZK, pana Władysława Kaim, który kilka lat temu odszedł do wieczności, modląc się o zbawienie jego duszy.

Po wspólnej Eucharystii udaliśmy się do tutejszej salki, by wspólnie świętować w gronie „serc bijących po polsku”. Przy śpiewie i rozmowach mieliśmy okazję skosztować dobrego placaka, który upiekły nasze panie. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli przygotować tę naszą uroczystość.

**Maryjo, miej w opiece Naród Polski i Polonię!**

*Parafianie*

### KATARZYNA WIERTEL BIURO TŁUMACZEŃ

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;

tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;

e-mail: kwiertel@hotmail.com

### Szkoła Polska w Champigny sur Marne

Prowadzi zapisy na nowy rok szkolny 2008 - 2009.

**Kontakt z nami:** [szkolapolskachampigny@yahoo.fr](mailto:szkolapolskachampigny@yahoo.fr)

tel: 06 14 62 70 24

Wszystkie potrzebne dane i informacje dotyczące szkoły można znaleźć na stronie internetowej Stowarzyszenia A.C.L.F.P94 (*Association Culturelle et Linguistique Franco Polonaise du Val de Marne*): [www.acfp94.com](http://www.acfp94.com).

### ENTREPRISE KOSOROWSKI rénovation d'appartements et de bureaux

7, rue de l'Est  
92100 Boulogne Billancourt

Tél. 06 37 71 56 72  
Fax: 01 48 25 21 34

E-mail: [entreprise.kosorowski@yahoo.fr](mailto:entreprise.kosorowski@yahoo.fr)

### Szkoła Polska

przy polskiej parafii  
Podwyższenia Krzyża św.

### w Dammarie les Lys

rozpoczęła zapisy  
na nowy rok szkolny 2008-2009.

Od września 2008 uczniowie będą się uczyć w klasach: I, II, IV, V, i VI szkoły podstawowej.

Przy naszej szkole istnieje również przedszkole - sekcja pięcioletków i sekcja sześciolatków.

Do klasy I mogą być przyjęte dzieci urodzone w 2001 roku lub wcześniej.

Zajęcia odbywają się w soboty: od godz. 14.45 do godz. 18.30.

W ramach godzin lekcyjnych, każda klasa ma lekcję religii.

Uczniowie naszej szkoły są objęci systemem kontroli „na odległość”, w ramach którego są zapisani do Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. A. Mickiewicza w Paryżu. W ciągu roku szkolnego dzieci piszą regularnie prace kontrolne, następnie przystępują do końcowego egzaminu, na mocy którego otrzymują świadectwa szkolne.

Zapisu dziecka można dokonać w każdą sobotę w ramach zajęć szkolnych, w niedzielę przed lub po Mszy św. oraz (w tygodniu) telefonicznie:

**01 64 23 63 81** (od 18<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>).

*Nauczycielki*

### Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Zofia STEC - VINCENNES -	30 euro
Marie Cécile JEDROSZ - ST VALLIER -	50 euro
Henriette JEDROSZ - ST MARCEL -	50 euro
Ks. Wiesław TOMKIEWICZ - Parafia METZ -	700 euro
ECOLE POLONAISE DE METZ - METZ -	50 euro
Ks. Tadeusz HONKO - Parafia GRENOBLE -	150 euro
Państwo KONIECZNY -	60 euro
Ks. Lesław FARA - Parafia WINGLES -	700 euro
Edwige NOMARSKI - ANTONY -	100 euro
Krystyna i Franciszek OLSZEWSKI - BLANC MESNIL -	50 euro
Didier FORESTIER - ISSY LES MOULINEAUX -	150 euro
Ks. Jan BOJDA SChr. - Parafia MONTIGNY EN OSTREVENT -	450 euro
W tym: Towarzystwo Polek z PECQUENCURT -	30 euro
Koło Żywego Różańca z LALLAING -	25 euro
Koło Żywego Różańca z MONTIGNY -	50 euro
Wierni -	545 euro
Janina BAZAN - DUNQUERQUE -	10 dolarów + 15,50 euro

*Cfiorodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.*

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS



### POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY STELLA MARIS (GWIAZDA MORZA)

położony na Opalowym Wybrzeżu  
obok Le Touquet Paris Plage  
(220 km od Paryża, A-16)

### ZAPRASZA NA WEEK-ENDY I WAKACJE.

Rezerwacja: Stella Maris 376 chemin du Baillarquet - 62780 Stella Plage;  
Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55; e-mail: [contact@stellamaris-vacances.com](mailto:contact@stellamaris-vacances.com)  
internet: [www.stellamaris-vacances.com](http://www.stellamaris-vacances.com)



**5 - II MAJA 2008**

**PONIEDZIAŁEK 5 MAJA**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Zygzyki 9<sup>00</sup> Korab Wygnańców - film dokumentalny 9<sup>25</sup> Szkoda gadać - program rozrywkowy 9<sup>50</sup> Siemdem życzeń - serial 10<sup>40</sup> Tata Kazika - film dokumentalny 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>45</sup> Polskie ślady w Bułgarii - reportaż 13<sup>15</sup> M jak miłość - serial 14<sup>00</sup> Rozmowy na temat 14<sup>10</sup> Determinator - serial 14<sup>55</sup> Dokument 15<sup>45</sup> Podróżnik - Wsiani 16<sup>05</sup> Korab Wygnańców - film dok. 16<sup>30</sup> Magazyn kulturalny 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Zygzyki 17<sup>40</sup> Dzika Polska - serial dokumentalny 18<sup>05</sup> Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 18<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>35</sup> Sportowy tydzień 21<sup>10</sup> Warto kochać - serial 21<sup>55</sup> Reportaż 22<sup>25</sup> Dokument 23<sup>15</sup> Opole 92 - Hey i Kasia Nosowska - koncert 23<sup>45</sup> Dziękujemy za solidarność 24<sup>00</sup> Panorama 0<sup>15</sup> Zapomniane smaki Rzeczypospolitej Obojga Narodów - dokument 0<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**WTOREK 6 MAJA**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Domisie 9<sup>00</sup> Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 9<sup>10</sup> Magazyn Medyczny - Rak szyjki macicy 9<sup>25</sup> Kwadrans na kawę 9<sup>40</sup> Podróżnik - Wasini 10<sup>00</sup> Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 10<sup>15</sup> Zaczysze gwiazd 10<sup>40</sup> Ranczo - serial 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>45</sup> Sportowy tydzień 13<sup>15</sup> Warto kochać - serial 14<sup>00</sup> Nowa Tradycja - Dona Rosa - koncert 14<sup>45</sup> Forum - magazyn publicystyczny 15<sup>30</sup> Reportaż 15<sup>55</sup> Zwierzowiec 16<sup>10</sup> Kwadrans na kawę 16<sup>30</sup> Wojciech Cejrowski boso przez świat - Hacjenda - reportaż 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Domisie 17<sup>40</sup> Cała naprzód - magazyn 18<sup>00</sup> Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 18<sup>25</sup> Polska z bocznej drogi 18<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>35</sup> Komentator - magazyn międzynarodowy 21<sup>10</sup> Kopciuszek - serial 21<sup>35</sup> Wyjechani - telenowela dokumentalna 22<sup>00</sup> Biznes z gwarancją - magazyn 22<sup>25</sup> Forum - magazyn 23<sup>05</sup> Podróż Olgi T - film dokumentalny 23<sup>40</sup> Ulice Kultury - magazyn 24<sup>00</sup> Panorama 0<sup>15</sup> Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 0<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**ŚRODA 7 MAJA**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Domowe przedszkole 9<sup>00</sup> Laboratorium XXI wieku - magazyn 9<sup>25</sup> Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9<sup>50</sup> Szansa na Sukces - Kasia Cerekwiczka 10<sup>40</sup>

Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 11<sup>10</sup> S O S Dzieciom - telenowela dokumentalna 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>45</sup> Komentator - magazyn międzynarodowy 13<sup>15</sup> Kopciuszek - serial 13<sup>40</sup> Biznes z gwarancją - magazyn 14<sup>05</sup> Tomasz Lis na żywo 14<sup>55</sup> Podróż Olgi T - film dokumentalny 15<sup>35</sup> Zaolzie 15<sup>50</sup> Kuchnia z Okrasą - Greckie wesele 16<sup>10</sup> Zwarcie - magazyn 16<sup>35</sup> Laboratorium XXI wieku - magazyn 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Domowe przedszkole 17<sup>40</sup> Między Odrą a Renem 17<sup>55</sup> Studio R - Dokumentalistki - reportaż 18<sup>20</sup> S O S Dzieciom - telenowela dokumentalna 18<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>40</sup> Tydzień Polski - magazyn 21<sup>15</sup> Noce i dnie - serial 22<sup>10</sup> Śmierć Studenta - film dokumentalny 23<sup>05</sup> Tomasz Lis na żywo 24<sup>00</sup> Panorama 0<sup>15</sup> Dzika Polska - serial dokumentalny 0<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**CZWARTEK 8 MAJA**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Budzik 9<sup>00</sup> Raj - magazyn 9<sup>25</sup> Studio R - Dokumentalistki - reportaż 9<sup>50</sup> Wideoteka dorosłego człowieka 10<sup>35</sup> Zmartwychwstanie dźwięku - Film o prof. H. Skarżyńskim - dokument 10<sup>55</sup> Wielkie sprzątanie 11<sup>10</sup> Zaproszenie 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>45</sup> Tydzień Polski - magazyn 13<sup>15</sup> Noce i dnie - serial 14<sup>10</sup> Śmierć Studenta - film dokumentalny 15<sup>00</sup> Cienie PRL - widowisko publicystyczne 15<sup>45</sup> Wyjechani - telenowela dokumentalna 16<sup>10</sup> Olimpijczycy 2008 - magazyn 16<sup>30</sup> Raj - magazyn 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Budzik 17<sup>40</sup> Za zamkniętymi drzwiami - Mennica - magazyn 17<sup>50</sup> Zmartwychwstanie dźwięku - Film o prof. H. Skarżyńskim - dokument 18<sup>15</sup> Bzik kulturalny - magazyn 18<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>40</sup> Z daleka a z bliska 21<sup>30</sup> Kłasyka dramatu - Panna Maliczewska 23<sup>10</sup> Cienie PRL - widowisko publicystyczne 24<sup>00</sup> Panorama 0<sup>15</sup> Cała naprzód - magazyn 0<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**PIĄTEK 9 MAJA**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 8<sup>45</sup> Kuchcikowo 9<sup>00</sup> Maszyna zmian - Inwazja świąteczna - serial 9<sup>30</sup> Petersburscy Polacy - reportaż 9<sup>50</sup> Magazyn 10<sup>15</sup> Sto tysięcy bocianów - serial dokumentalny 10<sup>40</sup> Z daleka a z bliska 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>45</sup> Polska na weekend - Kraków na weekend 13<sup>10</sup> Hity satelity 13<sup>25</sup> Kłasyka dramatu - Panna Maliczewska 15<sup>05</sup> Polska z bocznej drogi 15<sup>20</sup> Akademia Domu i Wnętrza 15<sup>35</sup> Turowice - reportaż 15<sup>55</sup> Magazyn przechodnia - magazyn

**WARSZAWA**

ładny apartament przy metrze, Leclercu, szkołach, kościele, miejsce idealne, umeblowany i wyposażony dla 6 osób, 2 pokoje od strony deptaka, salon i loggia słoneczne. Widok panoramiczny, 5 piętro, winda, dozorca, domofon. Cena 239 000 euro. Pomogę załatwić formalności urzędowe.  
**T. 01 47 28 80 27 (wieczorem)**

kulturalno-społeczny 16<sup>10</sup> Duże dzieci 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17<sup>30</sup> Kuchcikowo 17<sup>45</sup> Petersburscy Polacy - reportaż 18<sup>05</sup> Polska na weekend - Kraków na weekend 18<sup>30</sup> Hity satelity 18<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>40</sup> Na dobre i na złe - serial 21<sup>30</sup> Porozmawiaj z Haliną 22<sup>00</sup> Kino Sąsiadów - Cudowni mężczyźni z korbką - film obyczajowy 23<sup>25</sup> Program rozrywkowy 24<sup>00</sup> Panorama 0<sup>15</sup> Polska na weekend - Kraków na weekend 0<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**SOBOTA 10 MAJA**

6<sup>00</sup> Plebania(5) - telenowela 8<sup>00</sup> Echa Panorammy 8<sup>35</sup> Porozmawiaj z Haliną 9<sup>05</sup> Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 9<sup>35</sup> Zwierzowiec 9<sup>50</sup> Wojciech Cejrowski boso przez świat - Pueblo - reportaż 10<sup>20</sup> Duże dzieci 11<sup>05</sup> Złotopolscy - telenowela 11<sup>30</sup> Pamiętaj o mnie 11<sup>40</sup> Opowieści wiatru i morza - magazyn 12<sup>00</sup> Podróż kulinarne Roberta Makłowicza 12<sup>30</sup> Zaczysze gwiazd 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Na dobre i na złe - serial 14<sup>00</sup> Dziękujemy za solidarność 14<sup>10</sup> Dzika Polska - serial dokumentalny 14<sup>35</sup> Made in Poland - teleturniej 15<sup>00</sup> W piątą stronę świata - serial 15<sup>45</sup> Dzień jak co dzień - Węgry - reportaż 16<sup>00</sup> Śniadanie na podwieczorek 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Pamiętaj o mnie 17<sup>30</sup> Dudi - Andrzej Dudziński - film dok. 18<sup>25</sup> M jak miłość - serial 19<sup>10</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Ranczo - serial 21<sup>00</sup> Wezwanie - film 22<sup>15</sup> Program rozrywkowy 23<sup>05</sup> Dokument 23<sup>40</sup> Duże dzieci 0<sup>25</sup> M jak miłość - serial 1<sup>10</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**NIEDZIELA 11 MAJA**

6<sup>00</sup> Klan(5) - telenowela 7<sup>50</sup> Śniadanie na podwieczorek 8<sup>45</sup> M jak miłość - serial 9<sup>30</sup> Bajki Pana Bałagana 9<sup>55</sup> Msza św. - Sanktuarium św. Stanisława bpa na Skalce w Krakowie 12<sup>05</sup> Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 12<sup>30</sup> Złotopolscy - telenowela 12<sup>55</sup> Pamiętaj o mnie 13<sup>05</sup> Bzik kulturalny - magazyn 13<sup>30</sup> Studio R - Historia najstarszego kina w Polsce - reportaż 13<sup>55</sup> Dzień jak co dzień - Węgry - reportaż 14<sup>10</sup> Talki z reszta(2) - serial 15<sup>10</sup> Skarby nieodkryte - program edukacyjny 15<sup>35</sup> Docenieni - reportaż 16<sup>05</sup> Program rozrywkowy 16<sup>35</sup> Zaproszenie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Rozmowy na temat 17<sup>25</sup> Pamiętaj o mnie 17<sup>35</sup> Mini Szansa - Andrzej Piasek Piaseczny 18<sup>25</sup> M jak miłość - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Determinator - serial 21<sup>00</sup> Wideoteka dorosłego człowieka 21<sup>45</sup> Szkoda gadać - program rozrywkowy 22<sup>10</sup> Czas dla kibica - Piłka ręczna mężczyzn 23<sup>35</sup> Studio R - Historia najstarszego kina w Polsce - reportaż 24<sup>00</sup> M jak miłość - serial 0<sup>45</sup> Ziarno - magazyn 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**KRAWCOWA OFERUJE:**

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 18<sup>00</sup>); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)**Doktor ANDRÉ DZIULKO - internista**

informuje Pacjentów o zmianie adresu gabinetu.

18, rue de Liège, 75009 Paris  
(M<sup>o</sup> Liège lub Europe)  
(schody po prawej stronie, 2 piętro)**T. 06 10 95 74 90****S.O.S KOMPUTERY**

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

**T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;****Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO**Nowe grupy: kwiecień-maj; kursy letnie: lipiec-wrzesień  
zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE  
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 ParisSekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**Adwokat****mec. MARTA CICHOSZ**

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim:

prawo spółek, prawo rodzinne, karne,  
cywilne, prawa obcokrajowców (Polaków)**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

59, Av de Suffren 75007 Paris

**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI**PARIS 75010 (M<sup>o</sup> Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

**TEL. 01 42 80 95 60**

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**KSIĘGOWOŚĆ. POMOC JĘZYKOWA.**

Tél. 06 64 27 98 95

Dowóz materiałów  
Wywóz gruzu  
Przeprowadzki

06 21 36 32 09

**POSZUKUJEMY SPECJALISTÓW**W ZAKRESIE WSZELKICH PRAC BUDOWLANYCH  
NA TERENIE PARYŻA I POZA NIM**TEL. 06 37 54 70 87****ZMIŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKI**bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie  
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 08 72 76 17 84; 06 23 28 07 44.

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 08 72 76 17 84.**Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego  
razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam  
pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny. Ogłoszenia umieszczamy  
również na stronie internetowej G.K. ([www.glos-katolicki.fr](http://www.glos-katolicki.fr)) - 1 euro na tydzień!**VOIX CATHOLIQUE****GŁOS****KATOLICKI**

N° (2273)17: 4.05.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.**E-mail:** [vkcat@club-internet.fr](mailto:vkcat@club-internet.fr) [www.glos-katolicki.fr](http://www.glos-katolicki.fr)

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

**Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji:** Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;**Rédaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Andrea M. Kowal SMI.**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo  
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.**Abonnement/Abonament:** 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

**Prix au n°/cena:** 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**KUPON PRENUMERATY****(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT  
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €)  Czekałem  
 Pół roku (28,30 €)  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. (65,60 €)  Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

**Numer złożony do druku 23.4.2008.**



**AUTOKAREM DO POLSKI**

25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA  
PROMOCJE!!!

**SOLKA**  
SERVICE  
**01 40 20 00 80**

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Siubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,  
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M<sup>o</sup> Concorde  
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

**5 razy w tygodniu**

**Janosik** *Sindbad*  
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M<sup>o</sup> Rome



École Privée NAZARETH

**Szkoła Języka Francuskiego**

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

**☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15**

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych

z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;

- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

NOWE ZAPISY W MAJU: KURS INTENSYWNY W LIPCU.

www.nazarethfamille.fr

**BIOMAGNETYZER**

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.

tel. 06 99 16 55 06; e-mail: nieckula421@gmail.com

**PIERWSZY SEANS GRATIS**

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.



**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M<sup>o</sup> Nation)

tel. 01 40 09 03 43

[www.copernic.fr](http://www.copernic.fr)

[www.copernic.waw.pl](http://www.copernic.waw.pl)

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE  
NA TANIE LINIE LOTNICZE  
ORAZ NA AUTOKARY**

**PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

**Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007  
nasze biuro jest zamknięte w niedziele.  
Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:  
od poniedziałku do soboty włącznie:  
od 9.00 do 17.00.**

**\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

**TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**

**BIURO TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M<sup>o</sup> Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności  
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA  
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,  
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.

**Poradnia Psychologiczna**

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain

przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17<sup>00</sup>.

**PODRÓŻE DO POLSKI**

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

\* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,  
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

\* **PARYŻ - PODLASIE**: PRZEWÓZY OSOBOWE I TOWAROWE  
- **MANIEK** - TEL. 06 29 38 51 53; (0048)604 952 096.

**P**olska Misja Katolicka we Francji zorganizowała w dniach 24 marca - 3 kwietnia pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Wzięły w niej udział 53 osoby w tym trzech duchownych: ks. inf. Stanisław Jeż - rektor PMK we Francji, ks. dr Krystian Gawron - wicerektor PMK i ks. Piotr Sagan - wikariusz z paryskiej parafii Wniebowzięcia NMP.

Program pielgrzymki był bardzo bogaty, tak duchowo jak i krajoznawczo, a to dzięki szerokiej wiedzy i doświadczeniu naszego czcigodnego „przewodnika” ks. dra Gawrona.

W czasie pielgrzymowania było więc miejsce na modlitwę, Mszę św., na refleksje religijne (zdjęcia na str. 23). To wszystko dla nas, pielgrzymów, którzy na co dzień jesteśmy skolatani różnymi problemami życia, okazało się bezcenne. Zwłaszcza że towarzyszyła nam atmosfera jak w dobrej rodzinie. Pobyt w Ziemi Świętej - ziemi naszego Zbawiciela i Jego Matki - Maryi, oglądanie miejsc, w których rodził się Kościół, stało się dla nas wielką łaską. I mimo przebogatego programu, nikt nie czuł zmęczenia, wszyscy byli szczęśliwi.

Organizatorom tych niezapomnianych przeżyć składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Janina i Jan Kruczyńscy



Prasoznawca

**P**olacy są przeciwni bojkotowi olimpiady w Chinach. Tak wynika z sondażu OBOP-u. Polacy uważają, że o prawa człowieka powinni walczyć politycy, a nie sportowcy, zwłaszcza gdy niektórzy politycy chcą walczyć, ale za pośrednictwem sportowców. Marszałek Senatu Borusiewicz uważa, że powinniśmy zabiegać o prawa człowieka w całym Chinach, a nie tylko w Tybecie. Zdaniem większości Polaków bojkot ceremonii otwarcia igrzysk będzie wystarczająco czytelny. Jeśli do bojkotu przyłączy się większa liczba polityków, będzie to dla Pekinu - zdaniem politologów - katastrofą. „Dziennik” (21 kwietnia) informuje, że Polacy są podzieleni w sprawie decyzji prezydenta Kaczyńskiego i premiera Tuska o bojkocie przez nich otwarcia olimpiady. 43 proc. zgadza się z ich decyzją, 42 proc. nie zgadza się. W gazecie czytamy, że obojętność wobec losu Tybetańczyków bierze się z merkantylnego spojrzania na świat: *Dzisiaj nie mamy do czynienia z wojną politycznych systemów. Ameryka i Europa są w głębi ducha przekonane o możliwości symbiozy z chińską autokracją. Chiny to nie jest strach przed militarno-ideologicznym zagrożeniem, to przede wszystkim tańsze skarpetki, telewizory i co tam jeszcze. Amerykański czy europejski wyborca pozabawiony chińskich towarów, to wyborca*

*znacznie bardziej niezadowolony. Czy to oznacza, że należy przymknąć oczy na wszystko i całkowicie zrezygnować z bojkotu - niech Chińczycy robią, co tylko im się podoba, ilekolwiek krwi rozleją?*

**I**le zarabia Polak w roku 2008? Płace rosną, chociaż nie wszędzie. Ale wystarczy przenieść się o 100, 200 kilometrów i będzie się zarabiała dwa razy więcej. Co prawda należy od tego odjąć albo opłaty za przejazdy albo za wynajem mieszkania, który w Warszawie czy Wrocławiu kosztuje krocie. Najwyższe zarobki są w Warszawie, Trójmieście i Wrocławiu. Z dużych miast najmniej płacą w Katowicach i Łodzi. „Gazeta Polska” (19/20 kwietnia):

*Już nie trzeba wyjeżdżać za granicę, żeby więcej zarabiać. Wprawdzie nie dotyczy to wszystkich profesji, ale różnice w średnich zarobkach, na jakie mogą liczyć na przykład architekci (2150 zł różnicy), handlowcy (2350 zł), czy marketingowcy (1400 zł) zachęcają do zmiany miejsca zamieszkania. Na polskim rynku pracy widać wyraźne nowe tendencje: mocno różnicują się wynagrodzenia średniej kadry menedżerskiej we wszystkich branżach. W przypadku menedżera sprzedaży różnice są wręcz szokujące: w Łodzi i Krakowie osoba na tym stanowisku może liczyć średnio na 3,5-4 tys. zł, a w Warszawie - aż 10 tys. Zarobki pracowników nisko wykwalifikowanych, którzy pracują przede wszystkim w małych firmach usługowych, pozostają na podobnym poziomie w całym kraju. Pensje sprzedawców oscylują między*

*1,5-1,8 tys. zł, a pracowników biurowych mieszczą się w widełkach 1,3-2 tys. zł.*

**T**ylko Polska i inne nowe państwa członkowskie Unii Europejskiej chcą dyskusi i pamięci o ofiarach systemu komunistycznego. Pokazało to niedawne spotkanie unijnej rady ministrów sprawiedliwości w Luksemburgu. Problem istnieje od dawna. UE zobowiązała się do zorganizowania publicznej debaty na temat totalitaryzmów. Planowano pomoc w edukowaniu i powszechnym informowaniu społeczeństw europejskich, zwłaszcza w krajach zachodniej Europy, o skali zbrodni stalinowskich. Na obietnicach się skończyło. Zachodni politycy chcą dyskutować jedynie o pojednaniu. W „Rzeczpospolitej” (19/20 kwietnia) czytamy:

*Przedstawiciele nowych państw członkowskich zaprezentowali listę konkretnych propozycji. Chodzi m.in. o pełny dostęp do archiwów dokumentujących działalność systemów totalitarnych we wszystkich państwach UE, równouprawnienie cfiar różnych reżimów, stworzenie instytucji zajmującej się systematycznym badaniem zbrodni totalitarnych. Padła także propozycja budowy wspólnego pomnika pamięci cfiar komunizmu. Taki monument istnieje w USA, a nie ma pomnika europejskiego. W niektórych krajach europejskich, o odmiennych doświadczeniach, nie było wcześniej świadomości zbrodni komunistycznych. Unia Europejska uzgodniła w ubiegłym roku nowe prawo, które wprowadza kary za negowanie zbrodni ludobójstwa. Nie obejmuje ono jednak komunizmu.*

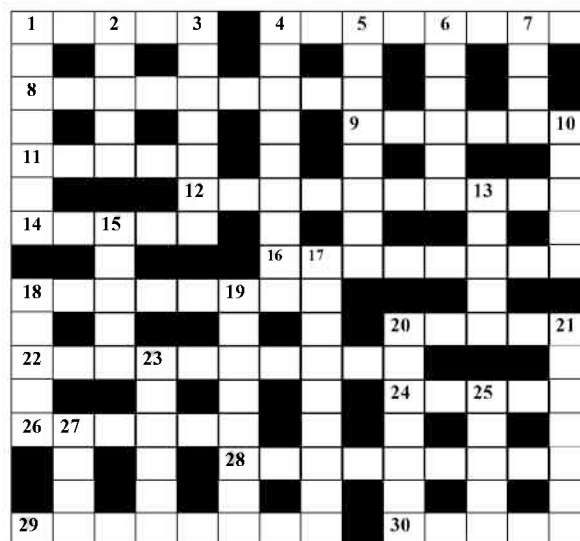
## Krzyżówka „Gościa Niedzielnego”

**Poziomo:** 1. do zębów lub butów, 4. oznaka władzy biskupiej, 8. kapłan mający pełne święcenia, 9. krzew ogrodowy, 11. motyw roślinny w sztuce, 12. narcyz, egoista, 14. kwiat ogrodowy, 16. porozumienie, związek, 18. ubiega się o urząd, 20. coś bardzo cennego (Mt 13, 44), 22. Grzegorz, ksiądz, działacz oświatowy z XVIII w., 24. jednostka natężenia prądu elektrycznego, 26. państwo nad Zatoką Perską, 28. patrzy trzeźwo na świat, 29. pływa po morzach, 30. górna część złoza.

**Pionowo:** 1. zmiana na lepsze, 2. ważna w teatrze, 3. sędzia sportowy, 4. kocha swój kraj, 5. roślina zielna na zielonkę, 6. rejterada, 7. egipskie, bycze bóstwo, 10. kalebasa, 13. argument, 15. głos męski, 17. przyrząd do otwierania puszek itp., 18. kamizelka ratunkowa, 19. jednostka szkielew okularach, 20. ziemne umocnienie polowe, 21. patronka górników, 23. patron wędrówców i żebraków, 25. naszywka na ubraniu, 27. złagodzenie bólu.

**Rozwiązanie krzyżówki z GK nr 11/2008: Kto pokochał biedę, stał się bogatszym.**

**Poziomo:** Mikołaj, potęga, reakcja, fatyga, bilans, strzał, polewa, koniak, odwach, audycja, zakład, Alabama. **Pionowo:** klasa, bogactwo, nędza, łęty, gwarancja, mara, oaza, klawikord, wyka, łacha, nowicjat, jeans.







# *Pielgrzymkowe wspomnienie z Ziemi Świętej*

*Patrzeć na to samo niebo, oglądać te same kwiaty, oddychać tym samym powietrzem, podziwiać te same gwiazdy, które widział Jezus, prorocy to dar, który nie ma ceny.*

*Pod polską banderą*



*Panorama Jerozolimy*



*Przy kościele „Ojciec Nasz” na Górze Oliwnej*



*Msza św. w „Tabdzie” nad Jeziorem Galilejskim*



*Bazylika Bożego Grobu w Jerozolimie*



*Jerozolima - Droga Krzyżowa*



*Bazylika Bożego Grobu*



*Bazylika Bożego Grobu*





Dziś w Galerii GK...  
Sakrament  
Bierzmowania



Duchu Święty!  
O przyjdź i rozpal nas,  
i ulecz nas,  
miłość nam daj!  
O przyjdź!

foto. M. Szczerba

**karty telefoniczne IRADIUM**

**Taniej do Polski i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

**Jeśli chcesz więcej minut**

<b>Polska</b>	<b>1750*</b> mn
<b>GSM Polska</b>	<b>290*</b> mn
<b>Niemcy</b>	<b>1250*</b> mn
<b>USA + GSM</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Włochy</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Anglia</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Kanada + GSM</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Francja</b>	<b>1250*</b> mn
<b>GSM Francja</b>	<b>111*</b> mn

**IRADIUM** 100% PEŁNA SATYSFACJA LUB ZWROT KARTY

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa Klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

\*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

**Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014 €/min**

**Wybierz**

**0811 65 48 48**

Następnie numer korespondenta

**BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!**

<b>Polska</b>	<b>Niemcy</b>	<b>Dania</b>
<b>USA + GSM</b>	<b>Anglia</b>	<b>Hiszpania</b>
<b>Kanada + GSM</b>	<b>Austria</b>	<b>Belgia</b>
<b>Francja</b>	<b>Norwegia</b>	<b>Rosja</b>
	<b>Włochy</b>	<b>Szwecja...</b>

**GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48**

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

0811 600 348\*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe IRADIUM

\* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego  
\*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.